Dzisiejszy numer zawiera 10 stron.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 262. Lwow, Niedziela 8. Listopada 1925 r. Rok XLIII.

CENA NU[MERU] 15

PRENUM[ERATA] Miesięc[znie we] Lwowie 3 zł 30 gr., kwartalnie 9 zł 40 gr., z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 3 zł 60 gr., kwartalnie 10 zł 20 gr., zagranicą miesięcznie 5 zł 50 gr. kwartalnie 16 zł., Miesięcznie wraz z ILUSTRACJĄ 5 zł 50 dla urzędników 4 zł

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15
Telefon redakcji 19, w nocy 29-19.
Tel. adm. 32-19.
Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów.
Rękopisow nie zwraca się.
Redaktor naczelny przyjmuje: od 5-6 po południu.

Drugi gabinet Painleve'go.

Lwów, 7 listopada.

Nowy gabinet Painleve'go znajduje się w tem samem mniejwięcej położeniu co gabinet Grabskiego, z tą tylko różnicą, że **tamten ciągle jest parlamentarny** a nasz niewiadomo kiedy będzie. Podobnie jak Grabski otrzymał Painleve tylko 32 głosy większości i to dzięki temu, że **socjaliści wstrzymali się od głosowania. Painleve podobnie jak Grabski nie mógł upaść, gdyż nie było odpowiedniego następcy.**

Bo też Francja podobnie jak i my przeżywa **kryzys finansowy.** Projekty genjusza skarbowego Cailaux nie znalazły uznania w Izbie Deputowanych. Jego podróż do Ameryki się nie udała, a jego reformy finansowe natrafiły na tak zacięty opór ze strony socjalistów i radykałów, że Cailaux musiał pożegnać się z portfelem.

Socjaliści i socjalni radykali chcą całą **reformę finansową** skierować **na drogę zwiększenia podatków bezpośrednich,** progresywnych i podatku majątkowego. Ta koncepcja natomiast jest trudna do przeprowadzenia ze względu na to, że Senat jest przeciwny wszelkim majątkowym daninom. Nowy minister **Painleve będzie musiał przepłynąć między socjalistyczną Scyllą a senacką Charybdą.** Z tego też powodu nie wróżą nowemu gabinetwi długiego żywota, bo jakkolwiek nowy gabinet uzyskał większość, to jednak **kryzys gabinetowy nie został rozwiązany** i dalsze przesilenie ciągle jeszcze wisi w powietrzu.

Niepewność gabinetu Painleve'go powiększa jeszcze **kryzys w obozie socjalistycznym.** Najwybitniejsi bowiem członkowie partji jak Blum, Renandel, Paul-Boncour i Grumbach wystąpili z wydziału klubu. Ponadto grupa socjalistów z departamentów północnych nienawidzi ministra Vincent'a, który jak wiadomo jest przyjacielem osławionego **Louchera, który znów ma bardzo wiele podobieństwa do Korfantego.** Tamten dorobił się na odbudowie zniszczonych departamentów, a Korfanty na Śląsku.

Oprócz kłopotów finansowych ma jeszcze Francja na głowie **powstanie w Marokku** a szczególnie w Syrji. O ile front marokański dzięki obecności gen. Petain'a trzyma się silnie, o tyle sytuacja w Syrji staje się coraz bardziej groźna.

Polityka gen. Sarraila w Syrji wywołała oburzenie nawet w kołach lewicowych, jego bezwzględność i szereg nieszczęśliwych pociągnięć sepsuły wszystkie sukcesy, zdobyte przez Weyganda. **Painleve** w swojem ekspose **wpisuje** wprawdzie **winę powstania na konto agitacji komunistycznej,** ale usunięcie tego generała świadczyło o tem, że i z tej strony coś było nie w porządku.

Myliłby się jednak ten, ktoby sądził, że **przesilenie francuskie oznacza początek upadku.** W to nie wierzą nawet Niemcy. Pracowite, oszczędne i uświadomione obywatelstwo francuskie wyjdzie zwycięsko z kryzysu. Ponadto **Francja** ma w swoim parlamencie **cały szereg dzielnych mężów,** którzy już w niczem nie są podobni do naszych sejmowych gardłaczy.

Nie możemy się więc pocieszać, że „i gdzieindziej jest źle". Podobieństwa są małą dla nas pociechą, tembardziej, jeżeli są ujemne, a dodatnie kontrastują to wyraziście.

—oo—

Rząd p. Grabskiego zachwiany.

Centro-praw na widowni?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 listopada.

W kuluarach sejmowych toczą się od dwóch dni **ożywione rozmowy na temat zmiany rządu,** inicjowane z kół piastowych. Nie ulega zresztą wątpliwości, że **rząd p. Grabskiego jest zachwiany.**

Zamierzenia Piastowców idą w kierunku **uzyskania poparcia lewicy jak i prawicy.** Na razie zanosi się na poparcie tych zamierzeń ze strony Z. L. N. i Chadecji. Zabiegi około pozyskania Koła żydowskiego nie ustają.

Na ogół mówi się **o większości centrowo prawicowej.** Wymienia się również **listę przyszłego gabinetu o nazwiskach naprawdę fantastycznych.**

—xo ox—

Nieudałe próby porozumienia się stronnictw w sprawie reformy rolnej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 listopada.

Dziś odbyła się **konferencja przedstawicieli stronnictw w sprawie uzgodnienia ich stanowisk wobec projektu ustawy o reformie rolnej.**

Na zaproszenie marsz. Rataja zjawili się pos. Staniszkis (Z. L. N.), p. Osiecki (Piast), p. Nader (NPR.), Kwapiński i Moraczewski (PPS.), Poniatowski, Sanojca (Wyzw.), Pluta (Zw. Chł.).

Konferencja nie dała spodziewanych wyników. Do art. 30 ustawy panowała na ogół zgodna opinja, dopiero przy art. 31, mówiącym o odszkodowaniu za majątki wywłaszczone, **prawica poczęła się domagać, aby rząd płacił odszkodowanie gotówką, zaś stronnictwa chłopskie obstawały przy wynagradzaniu papierami wartościowemi.**

Obrady popołudniowe Sejmu upłynęły **w atmosferze obstrukcji,** nie tak głośnej jednak, przy imiennem głosowaniu nad każdym artykułem. Wobec nacisku ze strony rządu, aby ustawy sanacyjne weszły jak najszybciej pod obrady Sejmu, **marszałek Sejmu nie zwołał na jutro posiedzenia, lecz na wtorkowem posiedzeniu Sejmu rozpocznie się dyskusja nad ustawami sanacyjnemi.**

KPINY...

Warszawa, 6. 11. (Tel. wł.). Pomimo powołania do życia **komisji, która przystąpiła do rozpatrzenia zarzutów przeciwko wicemin. inż. Eberhardtowi, został on delegowany w oficjalnej delegacji do Paryża,** w sprawach urzędowych, podobno w sprawie kredytów kolejowych.

—x ox—

Pogłoski o zniesieniu ministerstwa reform rolnych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 listopada.

„Kurjer Czerwony" zamieszcza wiadomość, iż **rząd w wykonaniu swego planu oszczędnościowego zamierza zmniejszyć liczbę ministerstw o min. reform rolnych, podporządkowując je ministerstwu rolnictwa i dóbr. państw.**

Dziś min. Skrzyński odpowie na zarzuty.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 6 listopada.

Jutro odbędzie się posiedzenie **komisji spraw zagr., na którem odbędzie się w dalszym ciągu dyskusja nad sprawozdaniem min. Skrzyńskiego,** poczem nastąpi odpowiedź ministra na wysunięte zarzuty.

—oo—

POLSKA UZNAŁA RIZĘ-CHANA.

Warszawa, 6. 11. (PAT.). Dzisiaj **ministerstwo spraw zagr. poleciło** charge d'affaires w Teheranie p. Hemplowi **uznać oficjalnie nowy stan rzeczy, powstały w Persji.**

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 6. 11. w Warszawie 6.07 zł.

Dolar w wolnym obrocie dnia 6. 11. w Krakowie 6.10 do 6.12 zł.

Dolar w wolnym obrocie dnia 6. 11. we Lwowie 6.07 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. N. Jork transakcje 5.98; sprzedaż 6.00; kupno 5.96.

Zurych urzędowy. N. Jork 5.19, Londyn 25.1575. Paryż 20.60, Wiedeń 73.10, Praga 15.375, Włochy 20.425, Belgja 23.50, Budapeszt 72.70, Sofja 3.775, Holandja 208 7/8, Oslo 105.60, Kopenhaga 129.50, Sztokholm 138.80, Hiszpanja 74.15, Budaresz 2.465, Berlin 123.60, Belgrad 9.175.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 16.50, Londyn 4.84 13/16, Paryż 3.9875, Wiedeń 14.06, Praga 2.9625, Włochy 3.9175, Belgja 4.53, Budapeszt 14.25, Szwajcarja 19.27, Sofia 0.74, Holandja 40.24, Oslo 20.34, Kopenhaga 24.91, Sztokholm 26.75, Hiszpanja 14.29, Bukareszt 0.4725, Berlin 23.81, Belgrad 1.7725.

Pamiętajmy o Tygodniu Akademika od 4—11 bm.

Blok muzułmański przeciw Anglji pod egidą Sowietów.

(Korespondencja „Kurjera Lw.")

Moskwa, w listopadzie.

(I.) Jak było do przewidzenia, przewrót w Persji oraz oddanie korony w ręce Rizy-Chana wywołało **w rządowych kołach sowieckich wielką radość i zadowolenie.** W kołach tych bynajmniej nie ukrywają się z myślą, że przewrót oznacza **całkowite zwycięstwo kierunku sowieckiego** oraz — jak otwarcie podkreśla naczelny organ rządu „Izwiestja", — przewrót w znacznej mierze **spowodowany został rezygnacją Rosji sowieckiej z przywilejów uzyskanych przez rząd carski w Persji, a szczególnie** przewidzianych w angielsko-rosyjskim traktacie z r. 1907 w sprawie rozdziału stref wpływów (Anglji wzgl. Rosji w Persji). Przewrót perski — zaznaczają dalej „Izwiestja" — jest zwycięstwem narodowo usposobionej ludności nad **reakcją feudalną ciążącą w Anglji**, a obalenie dynastji Kadżarów **usuwa** wszystkie przeszkody do swobodnego rozwoju narodowego Persji, podwyższając równocześnie zdolność narodu perskiego do zwalczania wpływów cudzoziemskich.

W związku z tem „zwycięstwem" oraz ześrodkowaniem całej uwagi Sowietów na sprawach wschodnich rząd moskiewski **zadecydował przyłączyć się do inicjatywy rządu tureckiego w sprawie zwołania w najbliższej przyszłości wszechświatowego kongresu Muzułmanów.**

W kołach wtajemniczonych twierdzą, że myśl o zwołaniu tego kongresu powstała właśnie **wśród prowodyrów bolszewickich**, lecz — z motywów zrozumiałych, aby kongresu nie ochrzczono, jako imprezę komunistyczną, miano oddać inicjatywę **w ręce rządu tureckiego. Kongres ten ma odegrać decydującą rolę w dalszym rozwoju życia wszystkich narodów mahometańskich** oraz ich **ustosunkowaniu się do „uciemiężycielki" Europy.** O zwołaniu kongresu, który odbyć się ma na terytorjum tureckiem, poseł turecki w Moskwie **w tych dniach oficjalnie zawiadomił sowiecki komisarjat dla spraw zagranicznych.**

Program kongresu — wedle tego zawiadomienia obejmuje **„szereg spraw, połączonych z obecną sytuacją Muzułmanów na całym świecie".** Do udziału w kongresie zaproszono przedstawicieli ludności mahometańskiej z wszystkich krajów, podległych Turcji, Afganistanu, Buchary, krajów zamieszkanych przez Arabów, **reprezentantów plemion walczących przeciw Hiszpanji i Francji** pod dowództwem Abd-el-Krima, Muzułmanów zamieszkałych na terenie unji sowieckiej itd.

Charakterystyczne, że **inicjatorzy kongresu stanowczo wykluczają możliwość udziału** w pracach „wszechświatowego kongresu" przedstawicieli **ludności mahometańskiej zamieszkałej w Indjach**, tj. kraju **podległym Anglji.** Niedopuszczenie to program tłumaczy „niechęcią rządu tureckiego **do wywołania komplikacji stosunków z Wielką Brytanją".** Oczywiście, że prawdziwa przyczyna ignorowania znacznej części ludności muzułmańskiej leży nie **w dążeniu do unikania zatargów z Anglją**, lecz właśnie **w tendencjach samego kongresu**, którego jedynem zadaniem jest stworzenie bloku **wszystkich Muzułmanów przeciw Anglji i jej panowaniu nad narodami wschodu.** Tendencję tę jeszcze bardziej potęguje fakt, że zwołanie kongresu zdecydowano równocześnie z **wysłaniem znacznych oddziałów wojsk tureckich do Mossulu**, w związku ze znanym zatargiem Anglji o naftę mossulską.

———xo x———

Walka przedwyborcza w Czechosłowacji.

1300 kandydatów na 61 miejsc w Sejmie.

(Od naszego korespondenta.)

Praga, w listopadzie.

(V.) „Pietka" — przy pracy. Jak się dowiaduję, różnym funkcjonarjuszom partji Praszka (agr.) proponowano **wysokie łapówki i intratne posady,** gdyby porzuciwszy go, **oddali się na usługi Szwehli** (obecny prezes ministrów, przywódca „pietki").

„Rude Prawo", organ czeskich komunistów opublikowało zaś **tajny okólnik** czechosłowackiego związku przemysłowców do swoich członków, by **popierali fundusz wyborczy partji rządowych.**

Wybory na Słowaczyźnie. Do jakiego stopnia rozpętała się walka wyborcza na Słowaczyźnie najlepiej świadczy fakt, że tylko jedna z bratysławskich drukarń przygotowała **52 miljony ulotek** przedwyborczych **na 4 miljony wyborców.** Wreszcie wykładnikiem walk partyjnych słowackich niech będzie fakt, **że na 61 miejsc w parlamencie kandyduje 1.300** kandydatów partyjnych.

W ostatniej chwili donoszą, że garnizony słowackie **nie będą głosowały,** podobno bowiem komendy wojskowe nie przygotowały spisów na czas.

Polacy przy wyborach. Polska Partja Socjalistyczna postanowiła w ostatniej chwili **nie wystawiać własnej listy,** lecz iść do wyborów wspólnie z polskim blokiem narodowym. P. P. S. bowiem rozporządzając najwyżej 7.000 głosami nie byłaby w stanie przeforsować swego kandydata. Na przeprowadzenie bowiem posła trzeba mieć **22.000 głosów.** Gdy niemiecka partja socj. chciała się połączyć z P. P. S., ta ją zignorowała, natomiast czescy socjaliści odrzucili propozycję P. P. S. W ten sposób Polacy posiadając 30 do 32 tysięcy głosów mają możność przeprowadzenia swego kandydata.

Na czele polskiej listy kandydatów na pierwszem miejscu stoi dr. **Wolf, adwokat z Frysztatu** na Śląsku Cieszyńskim, przywódca śląskich katolików. Na drugiem miejscu figuruje p. **Wójcik,** dyrektor szkoły z Orłowej (socjalista). Na liście do senatu widnieje również nazwisko socjalisty. Jest to skutek kompromisu, jaki zawarł Polski Blok Narodowy z P. P. S. W każdym bądź razie dr. Wolf będzie **jedynym** naszym **reprezentantem** w sejmie.

——oo——

Dalsze obrady Sejmu nad reformą rolną.

Warszawa, 6. 11. (PAT.). Przed porządkiem dziennym zabrał głos **p. Popiel**, jako przewodniczący komisji regulaminowej i oświadczył, że komisja uznała, że **wniosek o rozdzielenie głosowania nad poprawkami Senatu jest dopuszczalny,** o ile wniosek taki będzie postawiony albo w czasie rozprawy lub też po niej, lecz przed rozpoczęciem głosowania.

P. **Poniatowski** oświadczył się za tem, **aby w dalszem głosowaniu utrzymano dotychczasową praktykę,** by można było wniosek stawiać w ciągu jednej doby.

Wobec sprzeciwu na prawicy, z jakim się spotkał wniosek p. Poniatowskiego, **marszałek zarządził głosowanie według dotychczasowej praktyki.**

Art. 5 ustawy o reformie rolnej załatwiono w myśl wniosków komisji.

P. Bagiński, zabierając głos w sprawie formalnej, **przypomniał o zgłoszonym przez jego klub wniosku o rozwiązanie Sejmu. Wniosek ten jest wciąż odkładany, ze względu jednak na jego wielkie znaczenie, proponuje przerwać obrady i przystąpić do tego punktu. Wniosek ten został odrzucony, poczem przystąpiono do dalszego głosowania.**

Przegłosowano poprawkę do 12 artykułu włącznie.

Na tem obrady przerwano.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro o godz. 10 rano. Na porządku dziennym znajdą się ustawy sanacyjne.

———xo ox———

Brat bratu wybaczy.

Min. Stanisław Grabski przekroczył budżet.

Warszawa, 6. 11. (Tel. wł.). Z powodu podwyższenia mnożnej urzędniczej z 38 gr. na 44 gr. za punkt **wyczerpanie budżetu pensyjnego min. oświaty ujawniło się już teraz.**

W 6 okręgach szkolnych nie wypłacono nauczycielom szkół średnich pełnych poborów, a nawet nie określono bliżej terminu wypłaty reszty.

Dnia 6 bm. zostały pomyślnie ukończone rokowania w tej sprawie między min. oświaty i min. skarbu i w ciągu najbliższych 2 dni wypłacona zostanie reszta poborów.

———xo x———

O zmiany w statucie Banku Polskiego.

Warszawa 6 11. (Tel. wł.). Przebywający w Warszawie p. **Good** zaproponował miarodajnym czynnikom **wprowadzenie pewnych zmian w statucie Banku Polskiego w kierunku większego liberalizmu,** oraz postawił szereg propozycyj co do sposobów **wciągniecia obcych kapitałów do współpracy z polskim.**

P Good, celem gruntownego zaznajomienia się z potrzebami życia gospodarczego naszego kraju udaje się w najbliższych dniach w podróż po Polsce.

———xo x———

Magistracka kołtunerja warszawska wsławi się w całym świecie.

Molier na indeksie „niemoralnych".

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 listopada.

Magistrat warszawski wydał dziś rozporządzenie, **którem niewątpliwie wsławi się nie tylko w całej Polsce lecz w całym kulturalnym świecie.**

Mianowicie teatr Bogusławskiego dawał **przedstawienia dla szerokich sfer ludności po cenach bardzo niskich, sprzedając bilety po 30 groszy.** Teatr grał z wielkiem powodzeniem **Moliera,** przy widowni wysprzedanej do ostatniego miejsca.

Wtem padło magistrackie słowo. **Magistrat zabronił teatrowi wystawiania sztuk,** motywując to, iż **działają one demoralizująco na publiczność.**

A więc Molier jest demoralizatorem!

——xox——

Z prasy ruskiej.

Pośmiertne wspomnienie o Frunzem. Z działalności Towarzystwa Pedagogicznego.

Lwów, 7 listopada.

Generalissimus czerwonej armji **Frunze,** zmarły niedawno, był duszą bolszewickiej organizacji wojskowej, dlatego też jego śmierć wywołała żywe poruszenie nietylko w prasie rosyjskiej, lecz także i w dziennikach ruskich.

„Diło", poświęcając mu wspomnienie pośmiertne, podkreśla w jego działalności szczególnie te momenty, które sprzyjały **odrębnemu rozwojowi Ukrainy radjańskiej.** Frunze właśnie był jednym z tych, którzy propagowali swobodę narodowościową, w granicach leninowskiego komunizmu i on pierwszy stworzył **podwaliny pod organizację ukraińskiej armji radjańskiej.**

Ruskie Towarzystwo Pedagogiczne rozwija bardzo żywą działalność w kierunku **stworzenia narodowego szkolnictwa ruskiego.** Dnia 2 listopada odbyło ono zjazd we Lwowie i postanowiono bronić szkoły ruskiej prywatnej i państwowej przed **utrakwizacją, nauczaniem historji i geografji w języku polskim.** Nadto protestowano przeciw odbieraniu **ruskim szkołom prywatnym prawa nauczania.** Wkońcu zjazd zwrócił się do obywatelstwa ruskiego z apelem wzywającym do **organizowania inteligencji, do budowy szkół, burs,** któreby mogły udzielać nauki bezpłatnie.

ROKOWANIA O POŻYCZKĘ AMERYKAŃSKĄ.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 6 listopada.

Min. Skrzyński przyjął dziś posła Stanów Zjedn. p. **Stetsona,** z którym konferował w sprawach związanych z pożyczką ameryk.

——oo——

Pod znakiem czasu.

APEL DO DYREKCJI POLICJI.

Lwów, 7 listopada.

Mamy obecnie w mieście dostatek dorożek: stare i nowe, konne i automobilowe, drogie i tanie, taksy i nie taksy. A jednak **chcąc wynająć wehikuł, trzeba dobrą chwilę nachodzić się po ulicach**, zanim się go znajdzie.

Dorożki skupione są na kilku stanowiskach na głównych arterjach ruchu, gdzie jest ich czasem za dużo — na mniejszych zaś ulicach, gdzie dawniej widywano stojące fjakry, spotkać dziś ich nie można. N. p. **ulica Ossolińskich**, położona tak blisko śródmieścia, sąsiadująca z pocztą główną i prawie wszystkiemi redakcjami, mieszcząca gmach Ossolineum i bardzo wiele stowarzyszeń, **pozbawiona została postoju dorożek**.

Byłoby to z korzyścią i publiczności i dorożkarzy, gdyby stanowiska ich w mieście pomnożono.

(m.)

——oo——

Rewizja umów o dostawy dla wojska.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, 6 listopada

W związku z redukcją rozchodów w budżecie wojskowym — **wkrótce zarządzoną zostanie rewizja wszelkich umów z dostawcami dla wojska na obszarze D. O. K.** — Perlustracja obejmie przedewszystkiem kalkulację cen za poszczególne artykuły dostawy, zwłaszcza, że stwierdzonem zostało, iż w tej dziedzinie **panuje wielka rozbieżność** i znaczne różnice pomiędzy poszczególnemi intendanturami rejonowemi.

Porządki w prowincjonalnych urzędach pocztowych.

Lwów, 7 listopada.

Od dłuższego czasu dochodzą nas skargi na porządki w prowincjonalnych urzędach pocztowych, które urągają zapewne wszelkim europejskim postulatom i z pewnością **nie idą po linji zarządzeń lwowskiej Dyrekcji pocztowej**, której dziś podajemy do wiadomości następujące dwa znamienne fakty.

Oto pewna prenumeratorka nasza z **Rozborza Długiego** (pow. Jarosław) odmawia „z przykrością" prenumeraty na „Kurjer Lwowski", gdyż — jak donosi — stwierdziła, że **„różni ludzie ze wsi odbierają pocztę"**, tak, że gazeta rzadko ją dochodzi.

Druga prenumeratorka, nauczycielka **w Przędzelu p. Nisko skarży się, że** — mimo legitymacji — **poczta w Nisku nie chce wydawać jej** gazety, a gazeta przez oficjalnego posłańca dochodzi tylko **raz lub dwa razy na tydzień.**

Pozatem wiele skarg dochodzi z innych stron na niepunktualne doręczanie gazety.

Wyrażamy nadzieję, że **Dyrekcja poczt zbada te stosunki i zarządzi, co należy**, aby nie narażać wydawnictw, walczących i tak z dużemi trudnościami — na straty niepożądane.

Nadużycie wileńskiej prokuratorji

zwróciły uwagę władz centralnych na szykany jakim podlega prowincjonalna prasa.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 listopada.

Przybył tu z Wilna podprokurator Sądu apelac. Pliszewski, który złożył min. Żychlińskiemu **raport o stosunkach w prokuraturze wileńskiej w związku z tamtejszemi nadużyciami, oraz skandalicznem zarządzeniem prokuratora Hołowni**, który do reszty stał się niemożliwym na tak odpowiedzialnem stanowisku.

W kołach poinformowanych mówią o **zawieszeniu prok. Hołowni w czynnościach.**

Nadużycie władzy przez tego pana, zwróciło uwagę w kołach centralnych na zachowanie się prokuratorji w miastach prowincjonalnych wobec tamtejszej prasy.

Istnieje zamiar szczegółowego zbadania zażaleń i skarg podniesionych przez dzienniki prowincjonalne przeciw szykanom prokuratorskim.

——xx——

Klęska bezrobocia wzrasta.

Pomoc rządu dla bezrobotnej inteligencji.

Warszawa, 6. 11. (AW.). Według danych urzędowych **liczba bezrobotnych na terenie Warszawy wynosiła w dniu 31 ub. mies. 5.650 osób, w tem 2.320 pracowników umysłowych.**

Warszawa, 6. 11. (AW.). Na rozwinięcie akcji pomocy dla bezrobotnych rząd wyasygnował w listopadzie półtora milj. zł. Z kwoty tej otrzymują zasiłki tylko ci, którzy wyczerpali już ustawowo przewidzianą pomoc, oraz bezrobotni inteligenci.

Ponoś...

Nie z każdej wody złoto.

Dziś wynalazki szerzą się po świecie,
W pogoni odkryć szaleją narody.
Talmud, profesor z Odessy — jak wiecie —
Dobywa złoto nawet z morskiej wody.

* * *

Ale do tego złotego rzemiosła
Trzeba mieć morze — to rzecz oczywista;
Bo woda z głowy ministra lub posła
Nic nie zawiera — jest to lura czysta.

Wid.

——oo——

WĘDRÓWKA ŻYWYCH DO ZMARŁYCH.

Warszawa, 6. 11. (Tel. wł.). Obliczenia statystyczne Dyrekcji tramwajów miejskich wykazały, że **w ciągu 2 dni Święta Umarłych z linji tramwajowych na Powązki skorzystało 420 tys. ludzi.** (Obliczenie takie przeprowadzone we Lwowie byłoby bardzo ciekawe. — Przyp. Red.).

——oo——

UNSCHLICHT NASTĘPCĄ FRUNZEGO?

Warszawa, 6. 11. (AW.) Z Moskwy donoszą nam, że **rząd sowiecki mianował Unszlichta komisarzem dla spraw wojskowych i morskich**, w miejsce zmarłego Frunzego.

——oo——

Wojna handlowa hiszpańsko-niemiecka.

Madryt, 6. 11. (PAT.). Z powodu odkładania przez Niemcy rozpoczęcia rokowań o traktat handlowy hiszpańsko-niemiecki rząd wydał **zakaz wwozu towarów niemieckich** do Afryki północnej i na wyspy Kanaryjskie. Na towary niemieckie wwożone do Hiszpanji i na wyspy Balearskie nałożono opłaty celne o 80% wyższe od dotychczasowych.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 8 11. 25.

SVEN ELVESTAD 13

Kobieta-pająk.

Z przygód dedektywa ASBJÖRNA KRAGA.

(Ciąg dalszy).

— A sekretarz Mc. Clure?

— Jest Irlandczykiem i dłużej jest już w obowiązku u hrabiów, aniżeli ja. Stenografuje i hrabia dyktuje mu swoje listy.

— I on także nie domyśla się, że skromna dama do towarzystwa jest...

— I on także nie domyśla się.

Asbjörn Krag przypomniał sobie scenę w przedpokoju hotelowym, kiedy to zauważył w lustrze, że Walentyna zwróciła uwagę swemu przyjacielowi na obecność dedektywa i pomyślał sobie:

— Teraz kłamie bezwarunkowo.

— Czy chce się pan jeszcze czegoś dowiedzieć? — zapytała Walentyna wstając.

— Nie, nic więcej.

Podała mu swą małą rękę, odzianą w rękawiczkę.

— Żegnam pana, — rzekła. Powiedziałam panu całą prawdę. Proszę się zachować wobec mnie, jak wobec każdej innej damy.

— Podziwiam panią. Łaskawa pani, — rzekł Krag. Stoi pani przedemną skromna i spokojna, jak zakonnica. Jeżeli ma pani na myśli znów jakie straszne plany, to gra pani swoją rolę znakomicie.

Walentyna chciała właśnie odpowiedzieć, gdy służący Kraga przyniósł telegram.

— Czy nie zechciałby go pan przeczytać, zanim odejdę? — zapytała.

— Dlaczego?

— Abym mogła wywnioskować czy nie ma tam czego dla mnie niepomyślnego. Ten telegram jest na pewno z Kopenhagi, nieprawdaż? Zwrócił się pan tam o wiadomości do swego kolegi. O, to jest przecie tak naturalne. Dzielny, młody dedektyw...

Asbjörn Krag otworzył telegram. Była to odpowiedź Heeringa.

Przeczytał ją pospiesznie. Potem pochylił się przed Walentyną i rzekł:

— Muszę podziwiać domyślność pani. Jest on już od dawna znany. Telegram pochodzi rzeczywiście z Kopenhagi.

— I odnosi się do mnie.

— Także i do pani.

Przechyliła głowę i spojrzała nań filuternie, jak siedemnastoletnia dziewczynka.

— Czy jest co na niekorzyść? — zapytała.

— Nie. I tam grała pani swą rolę doskonale.

— Czy mogę spodziewać się, że pozostawi mnie pan w spokoju?

— Namyślę się nad tem.

— Czy mam przyjść po odpowiedź?

— Sam panią uwiadomię.

Asbjörn Krag odprowadził Walentynę do drzwi. Podała mu jeszcze raz swą małą rączkę i zeszła potem spokojnie na dół po schodach.

Gdy Krag wrócił do pokoju, predko chwycił za telegram, by go raz jeszcze przeczytać.

Telegram był bardzo obszerny o następującej treści:

„— Wymienione osoby mieszkały w hotelu Bristol. Maret z żoną, sekretarz i dama do towarzystwa, przybyli u 15-tego rano. Opowiadali, że jakiś złodziej międzynarodowy próbował włamać się do ich kufrów, lecz prawdopodobnie spłoszono go, w każdym razie nie udało mu się niczego ukraść. Po przybyciu do Kopenhagi rozchorowała się dama do towarzystwa, skutkiem spożycia ostryg, jak podano do wiadomości. Na jej miejsce zaangażowaną została nowa dama do towarzystwa, nazwiskiem Sara Simplon. Sekretarz Mc. Clure starał się bardzo o jej przyjęcie. Bawiła tu zaledwie ośm dni jako Francuska, nauczycielka muzyki. Pochodzi przypuszczalnie z lepszej rodziny, papiery jej są w porządku. D. 22 bm. utorował sobie jakiś złodziej drogę do pokoju Maretów, przy pomocy dorobionego klucza. Przewracał zawzięcie wszystkie rzeczy i rozbił prócz tego drugi kufer. Pan Maret oświadczył, że złodziej ukradł kosztowności, o wartości przeszło czterystu koron. Ale to okradzenie było niezwykłe; wiele rzeczy wartościowych pozostawił złodziej nieporuszonych w hotelowym pokoju. Po złodzieju ani śladu. Pan Maret nie życzył sobie powiadomienia policji i jej interwencji, by nie musieć pozostać jeszcze w Kopenhadze. Wymienione towarzystwo nie przyjmowało żadnych wizyt i opuściło niemal na łeb na szyję Kopenhagę. Młoda para znajduje się, jak podano, w podróży poślubnej, ale jeden z młodych ludzi z Kopenhagi opowiadał mi, że rzekomą panią Maret spotkał przed czterema miesiącami w „poślubnej podróży" z całkiem innym mężczyzną. — Heering".

Asbjörn Krag był z telegramu nadzwyczajnie zadowolony. Przedewszystkiem zainteresowały go obie kradzieże, a tak samo nagłe zachorowanie poprzedniej damy do towarzystwa i niebywały zapał sekretarza, by Walentynę wprowadzić na jej miejsce.

Dedektyw wymiarkował, że z młodą parą związany jest jakiś wystepek. Gdyby żywił dotąd podejrzenie, co do prawdziwości tej „poślubnej" podróży, i gdyby rzekoma pani Maret była zwykłą paryską kokotką, odbywającą podróż dla przyjemności z zakochanym w niej młodym hrabią, nie wpłynęło by to wcale na jakość samej sprawy.

Przy głębszem rozważaniu sprawy uderzały coraz bardziej Kraga pewne okoliczności.

(C. d. n.).

——oo——

Sprawa Steigera przed sądem.

Zeznania inspektora Sawickiego.

Dwudziesty dzień rozprawy.

Lwów, 7 listopada.

Rozprawa wczorajsza rozpoczęła **się przy mniejszej niż zazwyczaj frekwencji publiczności.** Zainteresowanie widocznie osłabło po zakończonych sensacyjnych zeznaniach insp. Łukomskiego.

Tymczasem w drugiej połowie wczorajszej rozprawy **nastąpiły niezwykle ciekawe i wprost rewelacyjne zeznania insp. pol. Sawickiego.** Zwłaszcza finał wczorajszych zeznań insp. Sawickiego i **zapowiedź rewelacji na rozprawie tajnej, oraz prośba świadka o wykluczenie jawności i poparcie tej prośby przez obronę** wzbudziły prawdziwy dreszcz sensacji na sali.

Czy trybunał przychyli się do wniosku obrony na wykluczenie jawności i czy zatem stali bywalcy znajdą się raz dla odmiany w toku najciekawszych zeznań za drzwiami sali rozpraw — okaże się to na wstępie dzisiejszej rozprawy.

Wczoraj **pierwszy zeznawał świadek Adolf Kahane,** ziemianin, który po złożeniu przysięgi podaje, że krytycznego dnia był w kawiarni „De la Paix" a usłyszawszy tętent jazdy wyszedł na balkon mniejwięcej nad wejściem do kawiarni.

Świadek **spostrzegł „pakunek",** który wyleciawszy z pośród publiczności zebranej na narożniku koło sklepu Baiera, z poza latarni, zatoczył łuk i upadł za prawem tylnem kołem powozu p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

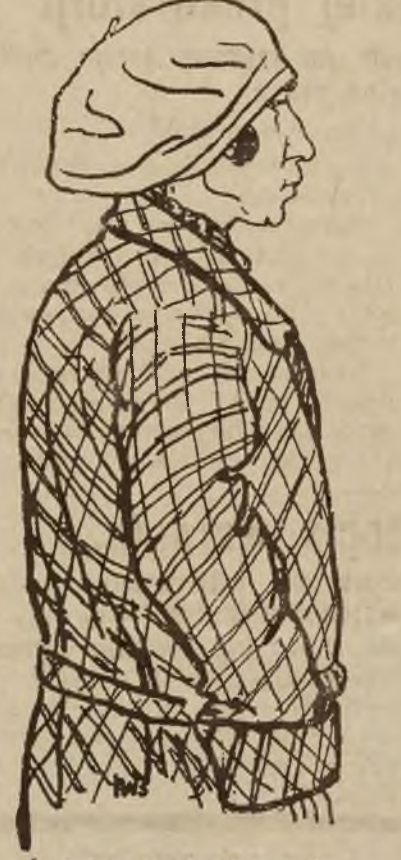
Świadek **sprawcy zamachu ani oskarżonego Steigera nie widział.**

Zeznawał następnie świadek dr. **Arnold Schwarz, lekarz,** który po zaprzysiężeniu podaje, że oskarżonego **poznał** w towarzystwie „Makabea". Zna go od kilku lat jako spokojnego i poważnego człowieka.

Dnia krytycznego świadek szedł na ul. Ochronek i wtedy w drodze wu l. Kochanowskiego około godz. 2.30 (a więc na 20 minut przed zamachem) **spotkał Steigera idącego w kierunku ul. Pańskiej.**

Steiger szedł miarowym normalnym krokiem i nie sprawiał wrażenia zdenerwowanego. Ręce miał swobodne i **płaszcz rozpięty.** Świadek **nie zauważył żadnego pakieciku w rękach oskarżonego.**

Świadek **Helena Horowitzowa** była przed rokiem **zajęta w administracji „Chwili"** i wtedy to odebrała ona list jaki pod adresem tego dziennika nadszedł ze strony ukraińskiej organizacji wojskowej.



Świadek Marja Kalausek.

List ten **przyniósł jakiś chłopak,** który zbiegł natychmiast, tak że **świadek nawet wyglądu nie zdołał zapamiętać.** Gdy w redakcji po otwarciu koperty, skonstatowano treść listu, świadek wybiegł na schody aby oddawcę przychwycić, jednak było już za późno.

Historja granatów na poddaszu.

Świadek Klara **Helena Fidererowa,** właścicielka kamienicy przy ul. Kochanowskiego 14. zeznaje na okoliczność znalezienia granatów w praczkarni na strychu.

O tych granatach wspominał Fidererowej lokator jej Doose.

Przewodniczący: Czy nie zdziwiło panią, że Doose opowiadał to dopiero **po dwóch latach?**

Św.: Opowiadał, że przypomina sobie, że **przed dwoma laty jak ustawiał piecy żelazne,** widział w praczkarni, że był granat. W poniedziałek dozorca Antoni Kupiński poszedł z Doosem do praczkarni i **przynieśli mi dwa granaty.**

Kazałam zanieść granaty w bezpieczne miejsce, żeby je zakopał.

Przew.: Tam je znaleziono za wskazówką Kupińskiego?

Św.: Tak.

W tem miejscu **przewodniczący okazuje świadkowi owe granaty. Fidererowa rozpoznaje je.**

Św.: Napisałam do brata swego porucznika Leona Regenstreifa, który służy w Kołomyji. **Przybył do Lwowa i oświadczył mi, że granaty są jego.**

Przew.: Co jeszcze powiedział?

Św.: Jak był w szkole, uczył się tego, przerabiał to w szkole, **to są granaty puste,** nie miałaś się czego obawiać, ja na to: **Nie mogłam wiedzieć, czy są puste.**

Przew.: Których on używał przy ćwiczeniach i zostawił po wypróżnieniu na pamiątkę?

Św.: Granaty były w biurku przechowane.

Przew.: Mieszkał on razem z panią?

Św.: On stale mieszka w Kołomyji tylko jak przyjechał na ten kurs mieszkaliśmy razem.

Przew.: Zostawił je w biurku w paninem mieszkaniu?

Św.: Biurko było własnością drugiego brata, później ten mi napisał, abym biurko wysłała mu do Krakowa. Wówczas służąca te wszystkie graty z biurka zaniosła do praczkarni. O tem nie wiedziałam, czy tam były jakieś granaty. W ten sposób przypuszczam, że te granaty dostały się do góry.

Przew.: Chodzi o ten pokój. Czy tego pokoju używał dawniej ktoś z rodziny Steigerów?

Św.: Pokoju tego używał młodszy brat Steigera, który prosił moją matkę, by mu odstąpiła ten pokój na jakiś czas do nauki.

Przew.: Aby się dostać tam musi się mieć klucz, który wówczas rodzina Steigerów musiała mieć u siebie, nie wiadomo pani o tem?

Św.: Z pokoju tego klucz zawsze był u mnie, bo tam był magiel. Steiger tam nie sypiał, klucz musiał przynieść do mnie.

Przew.: Jak młody Steiger chodził się uczyć brał i zostawiał klucze?

Św.: On przychodził po klucze do mnie.

Następnie zeznawała **Marja Flachowa, u której służyła Marja Kalousek.** P. Flachowa podaje, że Kalouskowa przed nią i przed praczką Krawiecową opowiadała różne wiadomości w sprawie Steigera. **Mówiła ona o konferencji adwokatów u dra Reicha, o tem, że zna Steigera,** że wie iż jest on działaczem żydowskim i t. d. Na ogół zeznania tego świadka odpowiadają zeznaniom św. Tadeusza Flacha.

Zeznania inspektora Sawickiego.

Po przerwie **przystąpiono do przesłuchania insp. policji Sawickiego, szefa wojewódzkiej policji politycznej we Lwowie.**

Zeznań insp. Sawickiego słuchało audytorjum **z dużem zainteresowaniem,** gdyż rzuciły one wiele światła na pierwsze stadjum śledztwa policyjnego w sprawie zamachu na p. Prezydenta Rzeczypospolitej, a przytem wypowiedziane zostały w sposób bardzo jasny i szczegółowy.

W zeznaniach insp. Sawickiego uderza przedewszystkiem spokój, bystrość obserwacji i **takt znamionujący wyższego urzędnika,** odpowiedzialnego za swe doniosłe zadania służbowe.

Insp. Sawicki kreśli na wstępie swych zeznań sytuację, jaka się wytworzyła **na policji bezpośrednio po zamachu.** P. Sawicki przybył w kilka minut po zamachu, w towarzystwie podkom. Suchenki, szefa brygady ochrony osobistej p. Prezydenta, do gmachu policji przy ul. Kazimierzowskiej. **W biurze insp. Łukomskiego zastał Pasternakównę,** której wielu z obecnych tam urzędników zadawało bezładne pytania.

Insp. Sawicki usunął osoby niepowołane, a zostawszy sam z insp. Łukomskim i Pasternakówną przystąpił odrazu do szczegółowego przesłuchania jej.

Wedle insp. Sawickiego — **Pasternakówna nie zeznawała nic coby konkretnie mogło stwierdzić czyn Steigera.** Mówiła ona tylko, że **widziała ruch ręki oskarżonego w tył a w chwilę później pakiecik w powietrzu.** Te dwa spostrzeżenia zestawiała ona w jedno i stąd twierdziła, że Steiger jest sprawcą.

Świadek zadawał jej pytania zmierzające do wypełnienia luki istniejącej w jej zeznaniach, a więc czy widziała ruch ręki wprzód, czy widziała pakiecik w ręku Steigera itd. **Pasternakówna tych pytań nie potwierdziła.** Pozostała dalej tylko przy tamtych dwóch spostrzeżeniach t. j. ruchu ręki i pakieciku w powietrzu. Z tego powodu **świadek jej zeznania uważał za nie wystarczające.** Śledztwem interesował się jako szef policji politycznej, gdyż chciał stwierdzić z jakiego ośrodka politycznego zamach wyszedł i nawet przypuszczał, że śledztwo jemu zostanie powierzone. Misję tą poruczono p. Łukomskiemu.

Przewodniczący: Był pan przy tem, gdy p. Łukomski przedstawiał naczelnikowi insp. Swolkienowi Pasternakównę. W jaki sposób się to odbyło?

Św.: P. Łukomski używał wyszukanych i fantazyjnych zwrotów. Mówił „bohaterska osoba", którą „palec Boży zesłał" i t. d.

Przewodniczący: A jak pan raportował p. Swolkienowi?

Św.: Ja powiedziałem, że mam duże wątpliwości, właśnie z powodu tej **luki w zeznaniach Pasternakówny, a także z powodu braku motywów.**

Przewodniczący: Proszę nam opisać jak się odbyło to badanie Steigera, co do ewentualnych motywów.

Św.: Uważałem, że **fakt zamachu nie mógł zaistnieć bez motywów natury politycznej** i dlatego zatelefonowałem do insp. Łukomskiego aby Steigera przesłuchać co do momentów politycznych. P. Łukomski zgodził się i zeszliśmy się wieczór. Najpierw zadawałem pytania ja, potem p. insp. Łukomski.

Zapytywałem Steigera o jego dotychczasowe życie i przekonania polityczne. Kiedy wspomniał, że w Makabei nie zupełnie był zadowolony z wewnętrznych stosunków, wymieniłem mu **kilka nazwisk z „Bundu" i „Kom-Bundu".** Odpowiedział, że nazwiska te zna tylko **ze słyszenia.**

Wtedy dopiero zabrał głos **p. Łukomski** i oświadczył Steigerowi, że on popełnił zamach. Steiger na to: **„Czego chcecie odemnie niewinnego człowieka?"**

Gdy mu Łukomski oświadczył, że świadkowie go obciążają, począł wołać **„pan mnie morduje!" Steiger przestał panować nad sobą i krzyczał i płakał.**

Po pewnym czasie uspokoił się, napił się wody i odpowiadał na pytanie insp. Łuk., kto mógłby dokonać zamachu. **Steiger mówił, że może Ukraińcy.** Mówił też, że Żydzi już 600 lat tu mieszkają, mają równe prawa z innymi, trudnią się handlem itp.

Kiedy go zapytywałem o pogląd na przyszły rozwój stosunków narodowościowych, powiedział, że najlepiej będzie, gdy znikną wszystkie granice i szowinizmy, **gdy zapanuje spokój. O komunizmie mówił, że jest to obrócenie drabiny społecznej do góry nogami i że w Rosji po terorze carskim przyszedł teror bolszewicki.**

Ciąg dalszy na str. 7.

Ankieta Teatralna „Kurjera Lwowskiego“.

Lwów, 7 listopada.

Na ankietę teatralną rozpisaną przez „Kurjer Lwowski” **celem oświetlenia ważnego problemu ogólnego upadku teatrów w Polsce — wpłynęło już wiele odpowiedzi od wybitnych osobistości ze sfer krytyków, dyrektorów teatrów, teatrologów itp.**

W najbliższych dniach **przystąpimy do drukowania odpowiedzi bardziej znamiennych** — w porządku w jakim napływały; przyczem jeszcze zapraszamy chętnych, którym sprawa ta leży na sercu, do udziału w ankiecie i **nadsyłania poglądów swoich** także w trakcie drukowania odpowiedzi innych.

Przypominamy, że **pytania sformułowaliśmy** w następujący sposób:

1) Czemu przypisuję upadek teatrów w Polsce,

względnie

2) w czem widzę powód upadku frekwencji w teatrach.

Tryumf Wielkiej Idei!

(Z powodu Sesji Rady Ligi Narodów w Paryżu).

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego“).

Paryż, w listopadzie.

W kotle bałkańskim znowu zawrzało. Komitadżi bułgarscy napadli na greckie posterunki, z drugiej strony natomiast, w odwet zato, oddziały helleńskie wkroczyły do bezbronnej Bułgarji, która spełniając traktat w Neyilly ograniczyła do minimum swoje siły zbrojne.

Padły strzały, polała się krew. I **zdawało się, że dwa zwaśnione narody,** ledwo co do siebie przychodzące po ciężkich przejściach Wielkiej Wojny **poczną znów rozmawiać ze sobą śmiertelną gwarą armatnich pocisków.** Zdawało się, że nikt i nic nie przeszkodzi nowej pożodze wojennej na połudn.-Wschodzie Europy.

To też społeczeństwa europejskie zaniepokojone, ujrzały już przed oczyma swemi **potworne widmo masowych rzezi, plondrowanych miast i wsi, jednem słowem tego** wszystkiego, **co dławiło Europę przez 4 straszne lata** i dłużej nawet w niektórych krajach.

Mało znaczny sam w sobie **zatarg grecko-bułgarski zdawał się grozić nieobliczalnemi konsekwencjami.**

W tym momencie **wystąpiła na widownię** polityczną świata instytucja, która tyle nieufności, krytyki ba, nawet uśmiechów lekceważących wzbudzała i wzbudza: **Liga Narodów!**

Wystąpiła tak szybko i tak energicznie, że można i należy podkreślić to z naciskiem **zaimponowała wszystkim!**

W ciągu kilkunastu godzin zjechali się z rozmaitych stron członkowie Rady tym razem wyjątkowo do Paryża, na wezwanie czcigodnego swego prezydenta min. Brianda!

Zjechali się i **zasiedli przy stole obrad w wspaniałej „Sali zegarowej“** Pałacu Orsay, otoczeni gronem ekspertów, tłumaczów i całego aparatu urzędniczego Ligi, sprowadzonego na gwałt z Genewy.

Tłum dziennikarzy z całego świata, liczni przedstawiciele sfer urzędowych francuskich i obcych poselstw w Paryżu, oraz **dziesiątki osób z pośród publiczności wypełniły szczelnie salę narad** w Min. Spr. Zagr., **sesje bowiem według ustalonych zwyczajów Ligi, odbywają się publicznie.** Zjawili się oczywiście również **przedstawiciele dwu skłóconych państw: Minister Karapanos przedstawiciel rządu ateńskiego i Min. Marfon, poseł bułgarski.**

Nie wchodząc na razie w istotę sporu, Rada Ligi Narodów poleciła w jak najkategoryczniejszych słowach **wzajemne wycofanie wojsk z granic obcych w przeciągu 24 godzin,** oraz zaprzestanie jakichkolwiek aktów nieprzyjacielskih w ciągu 60 godzin, pod rygorem jak najdalej idących sankcji karnych.

I otc w 3 dni potem, z uczuciem zadowolenia i dumy, członkowie Rady Ligi mogli stwierdzić, iż polecenia ich w całości zostały wykonane.

Zostawiając tymczasowo na uboczu kwestję ostatecznego załatwienia tego zatargu, **należy podkreślić z ulgą,** iż jakkolwiek ta sprawa załatwiona będzie, to **w każdym razie uniknęliśmy nowej wojny na Bałkanach,** a kto wie? — może nawet w całym świecie.

Rozjemczy **Trybunał Narodów,** jakim jest Liga, **przeszedł przez próbę ogniową** i dowiódł konieczności i pożytku swej egzystencji. Jest to tak bardzo wiele, że nie można powstrzymać się od słów uznania dla tej instytucji i radości z powodu tryumfu naprawdę wielkiej Idei!

Tenit.

———xoox———

Poświęcenie samolotu gimnazjum XI.

Lwów, 7 listopada.

Ofiarnością rodziców, profesorów i uczniów Gimnazjum XI to znaczy grupy zaledwie 500 osób, dokonano niezwykłego czynu patrjotycznego, świadczącego dobitnie o tem, że w tem gimnazjum, z którego wyszła tak znaczna ilość bohaterskiej młodzieży w chwili wielkiej próby, płonie ten sam zawsze ogień czynnej miłości narodu, jego wielkości i bezpieczeństwą. Zakupiony ze składek, będących częstokroć groszem wdowim, płatowiec typu „Potez“ dostarczony przez firmę „Samolot“ w Poznaniu, zostanie w niedzielę 8 bm. o godzinie 11-tej przedpołudniem poświęcony i ofiarowany w darze 6 pułkowi lotniczemu we Lwowie. (Lewandówka, tramwaj ŁJ). Komitet zaprasza władze, obywatelstwo i młodzież do wzięcia udziału w tym uroczystym akcie.

——oo——

Tydzień Akademika.

Lwów, 7 listopada

Raut reprezentacyjny Tygodnia Akademika, który będzie niewątpliwie najświetniejszem wystąpieniem reprezentacyjnem młodzieży akademickiej i zgromadzi elitę sfer kulturalno-towarzyskich naszego miasta, **odbędzie się dziś** (sobota dn. 7 bm.) w salach Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego. Początek godz. 21 (9 wieczór). Zaproszenia wydaje się dziś jeszcze w Hotelu George'a od 17 do 19 godz., oraz w Kasynie od 18 do 20.

Jutro (niedziela 8 bm.) **pierwszy dancing Tygodnia Akademika** w salach Kasyna Oficerskiego, urozmaicony szeregiem atrakcyjnych niespodzianek. Muzyka wojskowa, bufet obfity, a tani. Bilety wstępu do nabycia w dniu zabawy przy kasie, za okazaniem zaproszenia, które wydaje się dziś w Hotelu George'a i Kasynie Miejskiem w podanych wyżej godzinach.

Jutro (niedziela 8 bm.) podwieczorek Tygodnia Akademika w Kawiarni „Renaissance“ z wielkim programem wokalno-muzycznym. Wstęp wolny — obowiązują dobrowolne datki na rzecz Tygodnia Akademika.

Sprzedaż losów loterji Tygodnia Akademika trwa w dalszym ciągu przy stolikach na rogach ulic i placach publicznych śródmieścia. Cena losu 50 gr. Ilość fantów 27.000 sztuk, **każdy piąty los wygrywa.** Wygrane fanty wydaje się natychmiast (z wyjątkiem fantów reklamowych) codziennie w lokalu loterji przy ul. Romanowicza 13 parter.

———xoox———

Centralne -- oraz okręgowe biura sprzedaży produktów naftowych.

Zmiany na naczelnych stanowiskach.

Lwów, 6 listopada.

Organizacja biur sprzedaży, podlegających bezpośrednio Zjednoczeniu Gospod. Rafin. Olejów Mineralnych, postępuje naprzód. W niektórych województwach (Białystok, Wilno) biura rejonowe już funkcjonują, wchłaniając całą kljentelę **naftowo-benzynową.** Odbiorcy tych produktów są bowiem w całej Polsce już od dawna **skazani tylko na łaskę i niełaskę kartelu,** który śrubując swoje **„wpływy“,** wprowadził **bezwzględną dyktaturę** cen oraz warunków regulacji, obowiązujących bez jakiejkolwiek apelacji.

Ta rozczulająca zgodność ujawniająca się na terenie kartelu, w ramach popłatnej konwencji cen, wiążącej wszystkie wielkie firmy naftowe — **odbija się bardzo dotkliwie na bezbronnej szarej masie konsumentów,** która musi milczeć i płacić coraz wyższe koszta ugody.

Poza tem jednak i w samych firmach, w pewnym dalekim (a może wcale ścisłym) związku z narodzinami kartelu naftowego, nastąpiły w ostatnich czasach **„odprężające“ zmiany na naczelnych stanowiskach.** Poszedł m. i. p. **Arnold Schneider** — gen. dyr. **„Premjera“** oraz p. **Norbert Feith,** gen. dyrektor **„Nafty“.** Obaj ci wytrawni fachowcy i znawcy stosunków naftowych, opuszczają Polskę — przenosząc się do Wiednia, względnie do Budapesztu — podobno celem ożywienia eksportu produktów naftowych.

———xo ox———

Smutny śmiech.

(Cl. Vautel o śmierci Maksa Lindera).

Lwów, 7 listopada.

Słynny pisarz żartobliwy **Clement Vautel** w „Le Journal“ z dnia 2-go b. m. mówi m. in.:

— Młody człowiek bardzo elegancki prosi o poradę znanego lekarza psychiatrę.

— Cierpię — mówi mu młody człowiek — na dziwną chorobę moralną. Wszystko mnie nudzi i męczy. Widzę życie na czarno i jestem bardzo nieszczęśliwy. Cóż robić?

— Niech pan szuka towarzystwa przyjaciół wesołych, optymistów...

— Nie mam innych...

— Proszę połączyć swe życie z młodą osobą, którąby pan kochał...

— Ożeniłem się z miłości z bardzo piękną kobietą...

— Trochę ambicji, powodzenia...

— Jestem znany w całym świecie.

— Niech pan podróżuje...

— Ciągle to robię!

— Czekaj pan, mam myśl... **Pójdź pan do kina zobaczyć wesołego Maksa Lindera.** Ach, to wesoły osobnik! Rozpędzi on pański smutek.

— Niestety, panie. **Jestem właśnie Maks Linder!**

Jest to stara historja, przeżrzana, skorygowana i zaktualizowana... Samobójstwo Maksa Lindera, który pociągnął na śmierć i swą żonę, nie zdziwiło przyjaciół słynnego komika. Ten komik był człowiekiem smutnym, zniechęconym, nieszczęśliwym. Jego śmiech? Grymas dobrze udany!

Znałem dość dobrze **młodszego Coquelin'a:** był on strasznym neurastenikiem. **Alfons Allis** nie był wcale tym lekkoduchem, za jakiego go uważano ogólnie; cierpiał on również na tę moralną anemję, którą uważamy za bardzo nowoczesną, a którą ojcowie nasi nazywali hypochondrją.

Moliere sam, którego dzieła kryją tyle goryczy i pesymizmu pod płaszczykiem niefrasobliwego, dobrego humoru, uważał się za bardzo nieszczęśliwego człowieka.

Nie licząc tego, że humor jest bardzo często utajoną wstydliwie formą, zasłaniającą chorobliwą nadwrażliwość... Jest to poprostu maska, a taki pan nie łatwo się śmieje z byle czego, bo czuje, że sam bliskim jest raczej płaczu o nic.

Takim jest los onych wesołków różnego gatunku. Gdzieś w Biblji czytałem. „Biada wam, którzy się śmiejecie!“. To przekleństwo, może niesłuszne, odnosić się raczej zdaje do tych, którzy śmiech budzą.

„Wozy Grabskiego“ postrachem Warszawy

„Epidemja meblojadów“.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 listopada.

Słownictwo polskie wzbogacone zostało o jeden wyraz, którego twórcą jtest dowcip ludowy. Mówimy o „meblojadach“. Wyraz ten wymawiają obecnie **liczne rzesze podatników**, ilekroć zobaczą na ulicy i u siebie w domu tych, których urzędowa nomenklatura ochrzciła długą, zawiłą nazwą **„sekwestratorów podatkowych urzędów skarbowych“.**

„Meblojad“ jest obecnie zjawiskiem tak powszechnem, że staje się już częścią składową życia polskiego.

Przyjrzyjmy się działalności „meblojada“. Sekwestr mebli i dobytku za niezapłacone podatki stał się w okresie „równowagi budżetowej“ zjawiskiem tak powszechnem, że **„wozy Grabskiego“**, ani na chwilę nie odpoczywają.

Te nieustające wizyty „meblojadów“ czyli „wozów Grabskiego“, nadają specjalny wygląd życiu miast polskich i tłumaczą niechęć do rządu. Jeżeli więc „meblojad“ stał się w domach naszych zjawiskiem codziennem, należy z tego wyciągnąć jedyny logiczny wniosek: **społeczeństwo nie może podołać ciężarowi podatkowemu.** Złośliwość jakaś, lub też brak ogledności i kontroli ze strony wyższych władz sprawiła, że w pewnych wypadkach stał się sekwestrator podatkowy **siewcą** (mimowolnym) **nastrojów bardzo niebezpiecznych** dla państwa. Opowiadano nam kilka wypadków następujących: W mieszkaniu podrzędnego urzędnika, rzemieślnika, lub robotnika zjawia się sekwestrator. **Żąda opłacenia zaległego podaku.** Oczywiście — dla formalności. Wie dobrze, że **podatnik niema pieniędzy.** Pieczętuje więc meble, przylepiając do każdego przedmiotu odbitkę pieczątki. Dotąd jesteśmy w porządku. Ale gorliwy **„meblojad“ idzie dalej.** Gromadzi wszystkie rzeczy do kupy, ustawia je jedne na drugie i **pieczętuje. Podatnik nie może więc z tych rzeczy korzystać,** aż do licytacji lub zapłacenia zaległego podatku.

Jakiż jest tego efekt Taki, że **podatnik** w okresie zalegania z podatkami częstc **niema gdzie usiąść we własnem mieszkaniu,** gdy jego meble stoją „nietykalne“ zbite do kupy w kącie mieszkania.

Ta bezwzględność i nieludzkość „meblojadów“ powoduje bezustannie taki stan wzburzenia, że trudno jest wytłumaczyć pokrywdzonym, że zarządzenie to jest **tylko wynikiem zbytniej gorliwości,** a nie zamierzeniem rządu.

Takie postępowanie „meblojadów“ stwarza znakomity teren pod propagandę antypaństwową i umożliwia jej dostęp do takich kół, do których nigdyby nie dotarła. A wniosek? Należy podjąć najenergiczniejszą walkę z tymi szkodnikami. Nie wolno posuwać bezwzględności i papierowych przepisów tak dalece, aby za drobne nieraz sumy zaległych podatków **niszczono ostatni dobytek ludzi pracy.** Czyż nasze władze skarbowe nie wiedzą, że temsamem niszczą tego podatnika ostatecznie i bezpowrotnie? Uprzedzenie masowych licytacji przez „meblojadów“ drogą znacznej **redukcji podatków,** jest w chwili obecnej obowiązkiem czynników rządowych. Trzeba ratować niezamożnych podatników **przed ostateczną ruiną, panie ministrze skarbu!**

Wręb.

———xoox———

NA KRAWĘDZI DNIA.

Wojna z krawatkami.

Lwów, 7 listopada.

Wkrótce każdy pracujący inteligent „zwitosieje“ do reszty, gdyż krawatka stanie się dla niego... **ideałem.** Już dziś cena porządnej krawatki wzniosła się na wyżyny od 15 do 20 zł. Gdyby maharadża z Patiaki chciał w Paryżu kupić krawatkę za 70 franków, największy paskarz nie odważyłby się mu postawić takiej ceny za najwykwintniejszą sztukę.

Ale w Polsce, w epoce dyktatury warszawskich „domowników“ wszelkie niemożliwości są możliwe i dlatego wyrasta pytanie:

— Czy mamy chodzić w krawatkach, czy jak p. Witos bez krawatki?

Z punktu widzenia cłowo-administracyjnego problem krawatkowy przedstawia się następująco:

Cło od 100 kg. jedwabnego materiału wynosi 10.000 złotych. (Od nowego roku wyniesie cło 20.000 zł.) Jeżeli krawatka jest uszyta dopłaca kupiec 40 prc. **za konfekcję.** Do tego doliczą się jeszcze **15 prc. za manipulację.**

Te cyklopowe sumy przy zakupnie jednej krawatki w sklepie wynoszą **50 prc.** A zatem inteligent pracujący, który sobie na 1-ego „funduje“ krawatkę za 10 zł., **płaci rządowi 5 zł.** na czysto; nie licząc kupieckiego procentu, który wzrasta w miarę wartości artykułu. Te 5 zł. dostanie rząd jednak **od uczciwego kupca.** Kupiec nieuczciwy woli towar nabyć od szmuglera i wtedy **5 zł. zabiera sobie a rząd** dostaje — **figę.**

Właściwie w interesie naszego bilansu pieniężnego należałoby wogóle **zbojkotować wszystkie krawatki.**

Niestety osoba nie używająca krawatki nie jest jeszcze w Polsce tak popularna, a zielona spinka pod brodą nie jest jeszcze symbolem elegancji. Problem krawatkowy jest otwarty i należałoby rozstrzygnąć, czy krawatka ma być luksusem czy nie.

K.

Przed przemyskim sądem przysięgłych.

(Od naszego korespondenta)

Przemyśl, 6 listopada.

Kadencja sądu przysięgłych rozpocznie się 23 bm. rozprawą przeciw Iwanowi Pyrczowi, oskarżonemu o zbrodnię skrytobójczego morderstwa. Natomiast 24 bm. zasiędzie na ławie oskarżonych Nastka Feduń pod zarzutem zbrodni dzieciobójstwa.

Dalszy ciąg kadencji wypełnią rozprawy o zdradę stanu oraz o zbrodnie pospolite. Wśród tych ostatnich najsensacyjniej się zapowiada rozprawa przeciw wdowie M. Orzechowskiej i tow., oskarżonym o zamordowanie rakarza Panasiewicza w Storożyńcu (w Rumunji) „przyjaciela“ i narzeczonego głównej oskarżonej.

Zimowa moda.

Lwów, 7 listopada

Wbrew ciężkim czasom i nawoływaniu do oszczędności, idą z Zachodu coraz przewrotniejsze i **lekkomyślniejsze hasła: moda** lubuje się w bogactwie i przepychu, zbytku bez granic.

Drogie kamienie, **złociste lamy,** futra, pióra, sztuczne kwiaty, **żywe orchidee.** Pończochy ze złotych i srebrnych nitek, **trzewiki całe z djamentów,** torebki perłami wyszywane, rękawiczki we wszystkich kolorach, podobne ozdobnością do kwiatów.

Kosmetyki odgrywają wielką rolę. **Perfumy są produktem nietylko specjalnych fabryk** — słynne paryskie magazyny mód polecają swoje oryginalne wyroby.

Suknie i kostjumy jednak **są proste i dyskretne,** ozdobione kamizelką podobną do męskiej. Kapelusiki małe z filcu lub aksamitu, ozdobione tylko broszą o dwóch główkach z pereł albo djamentów. Suknie spacerowe zdobią futra. Najczęściej srebrne lisy, sobole i gronostaje.

Obowiązuje nadal smukłość postaci, a spadające w fantastycznych kaskadach wolanty, riusze i plisy nie psują całości linji.

———xo x———

Kurjer literacki.

Archiwum im. Romain Rollanda założył Emil Roniger w Weinfelden w Szwajcarji. Między innymi będą tam zebrane tłumaczenia dzieł tego pisarza we wszystkich językach.

Dzieło o Schillerze. Nakładem Fr. W. Ruhfusa w Dortmundzie wyszła praca Paula Böckmanna na temat twórczości dramatycznej Fryderyka Schillera.

Nowe dramaty niemieckie. W ostatnich czasach powstało kilka nowych dramatów niemieckich, na które jeden z krytyków zwraca uwagę dyrektorów teatru. Arnolt Bronnen napisał „Ostpolzug“, Bert Brecht „Mann ist Mann“, Burri „Amerikanische Jugend“, Zuckmayer „Der fröhliche Weinberg“.

Z literatury Rosji sowieckiej. Wśród powieściopisarzy rosyjskich obecnej doby wybija się na pierwszy plan literatka Seifullina, której utwory „Peregnoj“, „Wirineja“, „Aleksander Makedonskij“ i „Putniki“ porównują krytycy do dzieł Balzaca i Tołstoja. Obecnie wyszły nowe jej dzieła „Wstrecza“ i „Towaryszcz Linjuchina Stepanida“. Drugą gwiazdą literacką jest poeta proletarjacki Libediński.

„Czyn Młodzieży“ Nr. 5. październikowy już się ukazał w dwubarwnej okładce, zdobionej przez art. malarza Kamila Mackiewicza. Przyniósł interesujące artykuły wychowawcze i z dziedziny naszego kraju, Paranu i Czechosłowacji, nadto wiadomości z życia Warszawskich Kół Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Mazowiecka 9, m. 7, tel. 302-96, Konto Czekowe w P.K.O. Warszawa Nr. 10540.

Muzyka. Wyszedł z druku numer 10 (październikowy). Treść: Improwizacja o muzyce Gabrjela d'Annunzio; na całość jej składają się artykuły Zdzisława Jachimeckiego („Związki muzyki italskiej z polską“), Karola Szymanowskiego („O ludowości w muzyce“), Wincentego Drabika („Muzyka a malarstwo sceniczne“), Wandy Landowskiej („Dlaczego muzyka nowoczesna nie jest melodyjna?“), Mateusza Glińskiego („Zygmunt August“, opera Tadeusza Joteyko“). Numer zawiera 60 stronic, 25 ilustracyj i kosztuje zł. 1.50. Adres Redakcji i Administracji — Warszawa, Kapucyńska 13.

———x x———

Wiadomości z kraju.

× **Zjazd delegatów miast małopolskich** odbył się w Krakowie. Na zjazd przybyło kilkudziesięciu przedstawicieli miast małop. Pierwszy referat p. t.: „Położenie gospodarcze i finansowe państwa i miast“ — wygłosił prof. **Krzyżanowski,** a drugi referat p. t.: „Samorząd miejski w Polsce w dobie obecnej“ dr. **Wielgus,** który powiedział między innemi: „To, co się u nas dzieje, nazwać można **zmierzchem samorządu“.**

× **Muraszko,** skazany na 2-letnie więzienie za zabicie Bagińskiego i Wieczorkiewicza, **nie zostanie wypuszczony na wolną stopę** po złożeniu kaucji. Odnośna wiadomość, zamieszczona w „Porannej Gazecie Warszawskiej“, okazała się fałszywą. Muraszko przebywa w **więzieniu w Nowogródku i pozostanie tam** aż do uprawomocnienia się wyroku, co nastąpi w najbliższym czasie, gdyż prokuratorja nie zamierza wnosić odwołania od wyroku.

× **Za pochwalanie czynu Muraszki** mordercy Bagińskiego i Wieczorkiewicza, został skonfiskowany cały nakład pisma „Pro Patria“ a przeciw redaktorowi odpowiedzialnemu p. Henrykowi Olszewskiemu wytoczono proces. Oskarżony został uwolniony od kary, gdyż pismo się nie rozeszło.

—0—

× **O uregulowanie poborów małopolskich lekarzy okręgowych.** Do Warszawy przybyła delegacja lekarzy okręgowych z Małopolski i czyni zabiegi o uregulowanie ich poborów.

× **Sprawa nadużyć w krakowskim oddziele kontroli państwa,** wykrytych w lipcu b. r., jest przedmiotem dochodzeń w krakowskim sądzie karnym. Śledztwo toczy się przeciw 3 funkcjonarjuszom, którym zarzucają zbrodnię nadużycia władzy urzędowej.

× **Samobójstwo artysty operetkowego.** W Wilnie odebrał sobie życie artysta operetkowy Józef Zaremba - Szuster, który dawniej występował **na scenie lwowskiej,** a następnie był reżyserem teatru Nowości w Warszawie.

POSTĘPOWANIE Z PROBKAMI TOWARÓW ZAKAZANYCH DO PRZYWOZU.

Lwów, 7 listopada.

W związku z wprowadzeniem zakazu przywozu niektórych towarów zagranicznych, Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że wzory i próbki towarów zakazanych do przywozu, korzystające z wolności celnej na mocy przepisów celnych i sprowadzane w takich ilościach i takiem zestawieniu, że nie mogą służyć do innego użytku, mogą być przywożone do kraju **bez specjalnych pozwoleń.**

Sprawa Steigera przed sądem.

(Początek na stronie 4-tej)

W okresie sądu doraźnego odbyła się **konferencja w województwie**. Na tej konferencji insp. **Sawicki sprzeciwił się oddaniu Steigera pod sąd doraźny** dla braku wystarczającego świadka i motywów oraz ponieważ policja polityczna miała informacje, że zamach wyszedł ze sfer ukraińskich nacjonalistów.

P. Łukomski oświadczył wtedy, że **„jest święcie przekonany o winie Steigera"** i że **„Pasternakówna już wszystko zeznaje"**. Wojewoda zadecydował, aby rozstrzygnięcie oddać prokuraturze.

Po tych zeznaniach insp. Sawickiego **prokurator wskazuje na pewną różnicę ich z brzmieniem protokołów śledztwa, w których napisano, że świadek zeznał, iż Steiger mówił o „szowinizmie polskim"** i że **wygłaszał „hasła komunistyczne"**.

Św.: Tak nie mówiłem. Ten cały protokół powstał po ciężkiej walce.

Przew.: Jak to?

Św.: O tem jak śledztwo było prowadzone mogę powiedzieć tylko na rozprawie tajnej.

Przew.: Z jakiego powodu domaga się pan wykluczenia jawności?

Św.: Ze względu na powagę władz.

Obrońcy dr. Landau i dr. Grek motywują i stawiają wniosek na wykluczenie jawności, a to celem uzyskania całej prawdy z zeznań świadka i ze względu na interes państwa i porządek publiczny.

Przewodniczący zapowiada decyzję na jutro i w tem miejscu rozprawę do tego czasu tj. do dziś rano, odracza.

——x ox——

Aresztowanie Marji Kalausek.

Lwów, 7 listopada.

W czasie przedwczorajszej rozprawy Steigera, po ukończeniu przesłuchania świadka Marji Kalousek, prokurator, **z powodu podejrzenia, że świadek ten zeznał fałszywie** postawił wniosek, aby Trybunał zastosował wobec niej § 277 prc. karnej, tj. spisał osobny protokół jej zeznań i ewentualnie aresztował.

Wnioskowi temu **Trybunał odmówił, postanawiając jednak udzielić odpisu aktów prokuraturze do użytku.** Jak się dowiadujemy, prokuratura wdrożyła przeciw Kalouskowej **dochodzenia w kierunku zbrodni oszustwa przez fałszywe zeznania i zbrodni oszczerstwa.**

Na polecenie prokuratury **aresztowano wczoraj wieczór Marje Kalousek** i odstawiono ją do więzienia śledczego przy ul. Batorego.

——xo ox——

„Berliner Tageblatt" o sprawie Steigera.

Berlin, 6. 11. (PAT.). „Berl. Tageblatt", komentując sprawę Steigera, pisze:

Z punktu widzenia niemieckiego interesują nas dwie kwestie: 1) **Trybunał lwowski zwrócił się do Urzędu spraw zagr. z prośbą o zakomunikowanie aktów władz niemieck. z których ma wynikać, że sprawcą zamachu na Prezydenta Rzplitej Polskiej jest Teofil Olszański.**

Rząd niemiecki dotychczas na ten krok nie odpowiedział. **Czy rząd niemiecki** — pyta dziennik — **ma jakieś wątpliwości przeciw zakomunikowaniu aktów policyjnych i sądowych, dowodzących, że przed sądem lwowskim stoi człowiek niewinny?**

2) Część prasy polskiej, twierdzi, **że zamieszkali w Berlinie członkowie ukraińskiej organizacji wojskowej, z której polecenia wykonano zamach znajdują się w stosunkach z prawicowemi organizacjami niemieckiemi.** Byłoby interesującem, aby władze wypowiedziały się w tej sprawie.

Szczegóły wykrytego zamachu na Mussoliniego.

Rzym, 6. 11. (PAT.). Dzienniki ogłaszają szczegóły przygotowanego zamachu na Mussoliniego. Wszystko było **przygotowane b. starannie**, aby wykonanie zamachu stało się możliwie najłatwiejsze i aby uniemożliwić stwierdzenie tożsamości winnych oraz ułatwić im ucieczkę. Aresztowany w Turynie generał w rezerwie **Capello** przebywał do 3 bm. w Rzymie i przygotował się do przekroczenia granicy.

Hotel „Dragoni", w którym aresztowano Zanibonniego położony jest wprost pałacu Chigich od strony corsa Umberto, gdzie odbywają się zazwyczaj **defilady** i balkonu, z którego Mussolini przypatruje się pochodom. **Zamach miał być wykonany** w czasie przebywania premjera na balkonie **podczas defilady.** Zamachowiec zrobił **w zapuszczonej żaluzji okna mały otwór**, któryby mu pozwolił celować spokojnie bez zwrócenia na siebie uwagi. Znaleziony przez policję **karabin był bronią bardzo precyzyjną.** Zanibonni przybył rano do hotelu w mundurze majora wojsk alpejskich **w czarnej faszystowskiej koszuli** pod mundurem. Aby utrudnić poznanie go **zgolił wąsy.** W pobliżu hotelu czekał automobil przygotowany do dalekiej podróży, gdyż znaleziono w nim **wielką ilość benzyny oraz broń.** Automobilem tym po zamachu miał Zanibonni uciekać, korzystając z zamieszania i trudności w stwierdzeniu w pierwszej chwili skąd padł strzał. Szofera aresztowano. Ustalono też, że **Zanibonni wynajął pod różnemi nazwiskami pokoje w trzech innych hotelach.**

MUSSOLINI HAMUJE WZBURZENIE.

Rzym, 6. 11. (AW.). Mussolini postanowił udać się do głównych miast włoskich, **by osobiście wstrzymać swych zwolenników od gwałtownych kroków** i zapobiedz planowanym represjom.

Wśród faszystów bowiem **panuje wielkie wzburzenie** w związku z wykryciem zamachu na życie ich wodza. W Medjolanie aresztowano *2* osoby podejrzane o udział w spisku na życie Mussoliniego.

OSOBY ZAMACHOWCÓW.

Wiedeń, 6. 11. (PAT.). Dzienniki tutejsze donoszą z Rzymu, że aresztowany w Rzymie były poseł socjalistycz. Zamboni służył w wojsku **i w czasie wojny światowej osiągnął stopień majora** w pułku alpini. Kiedy został zraniony i leżał w szpitalu wojskowym, **został odwiedzony przez króla.** Jako poseł należał do umiarkowanych socjalistów.

Gen. Capello, aresztowany w Turynie był komendantem armji i był wymieniany **między tymi**, którzy byli upatrzeni na stanowisko naczelnego komendanta.

DEPESZA RODZINY KRÓLEWSKIEJ.

Rzym, 6. 11. Król wysłał do Mussoliniego następującą depeszę: Królowa i ja jesteśmy szczęśliwi, że pan jest zdrów i cały i wyrażamy panu gorące powinszowanie.

NABOŻEŃSTWO DZIĘKCZYNNE W WARSZAWIE

Warszawa, 6. 11. (PAT.). W poniedziałek o godz. 11 odbędzie się w kościele archikatedralnym św. Jana **uroczyste nabożeństwo dziękczynne,** staraniem tut. kolonji włoskiej, z powodu udaremnienia zamachu na Musoliniego.

——xo ox——

Szkoła oficerów polskiej marynarki wojennej.

Toruń, 6. 11. (AW.). Oficerska szkoła marynarki wojsk. w Toruniu święciła skromnie **promocje pierwszych dziesięciu absolwentów szkoły** na podporuczników.

Centralne władze reprezentował **kontradmirał Kłoczkowski**, który wręczył absolwentom dyplomy.

Pierwszy uczeń otrzymał ofiarowany przez Prezydenta Rzplitej sztylet. Szkoła kształci obecnie 50 słuchaczy.

Śledztwo w sprawie sprzeniewierzenia kolejowego we Lwowie w pełnym toku.

Lwów, 7 listopada.

Śledztwo w sprawie nadużyć w kasie dworca towarowego we Lwowie, oddane sędziemu śledczemu r. Lindertowi, znajduje się w pełnym toku. Szczegóły są jednak trzymane w tajemnicy.

Na razie obrońcy oraz przedstawiciele władz kolejowych, w porozumieniu z oskarżonymi i masą konkursową, radzą nad dopuszczeniem skarbu kolejowego do mienia oskarżonych w charakterze wierzyciela I kategorji. Gdyby plan ten dał się uskutecznić, strata skarbu kolejowego byłaby w zupełności pokryta.

Na wniosek dr. **Kibitza** odbyła się wczoraj sesja Izby radnych, na której zadecydowano **wypuszczenie** obwinionego **Pommeranza** na wolną stopę. Pommeranz, po podpisaniu deklaracji, w której zobowiązuje się stawić na każde zawołanie sądu, opuścił wczoraj więzienie.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej

POSTULATY PRZEMYSŁOWCÓW DRZEWNYCH.

Lwów, 7 listopada.

Przedstawiciele rady naczelnej związków drzewnych przedstawili ministrowi rolnictwa Janickiemu postulaty swe: 1) co do zaniechania perjodycznych regulacji za strony **ministerstwa cen przy umowach długoterminowych na eksploatację lasów; 2) co do obniżenia cen drzewa i rozłożenia należności za drzewo, kupione w lasach państwowych na raty kilkunastomiesięczne** a wreszcie **3) co do szybkiego powołania do życia komitetu drzewnego przy minist. rolnictwa z głosem doradczym.**

Jak donoszą „Codz. wiad. ekonomiczne" wątpliwem jest, czy wobec spodziewanej zwyżki cen zagranicą będzie można zaniechać systemu regulacji cen kontraktowych. Ceny drzewa zagranicą nie wykażują większego spadku a pozatem liczy się na **wzmożony wywóz drzewa do Niemiec** po oczekiwanem otwarciu granicy niemieckiej dla produktów polskich. Wedle informacji ze sfer urzędowych wątpliwem jest także, czy trudności w jakich się znalazł skarb państwa pozwolą na dalsze ulgi przy spłacaniu rat na drzewo zakupione w lasach państwowych.

P. Grabski w szponach lichwiarzy.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 6 listopada.

Jak się dowiadujemy, **konsorcjum amerykańskie Kuhn, Loebe et Comp. domaga się oprocentowania pożyczki mającej być udzieloną rządowi w wysokości od 18 do 100 procent rocznie, zaś w formie prowizji żąda 4 miljonów dolarów.** Ze strony czynników miarodajnych nie zaprzeczono tej wiadomości.

——oo——

CZICZERIN W BERLINIE.

Berlin, 6. 11. (PAT.). Dziś przybył tu z Wiesbadenu Cziczerin, który zabawi tu prawdopodobnie kilka dni.

Różne.

Czas służby wojskowej we **Francji** ma zostać zredukowanym do jednego roku.

Wizy paszportowe dla cudzoziemców, przybywających do Wiednia na Targi, zostały zniesione.

Poseł polski, profesor Wierusz Kowalski, po dłuższym urlopie powrócił do Wiednia.

Wystawę sztuki dekoracyjnej w Paryżu, podczas jej 6-miesięcznego trwania, zwiedziło przeszło **16 miljonów osób,** z których większa część zapłaciła bilety wstępu.

Splądrowanie sklepu jubilerskiego. Onegdaj w południe, podczas przerwy obiadowej splądrowano **w Pradze** sklep jubilerski Riemera. Właściciel sklepu ubezpieczony był przeciw kradzieży na **2 miljony koron czeskich.**

Listy Kolumba. Książę Veragua, posiadający zbiór własnoręcznych listów i dokumentów odnoszących się do osoby Kolumba, zaproponował nabycie tych pamiątek rządowi hiszpańskiemu.

——oo——

Odcinek trzeci

uprawniający do udziału w losowaniu nagród za rozwiązanie

Piątej szarady „Kurjera Lwowskiego".

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: rzym.-kat. Herkulana i Adifa, gr.-kat. Markijana. — Jutro rzym.-kat. 23 po Z. Św., gr.-kat. N. E. 22 S.

—o—

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Sobota 3.30 pop. „Zemsta“ Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota 7.30 wiecz. „Faust“ Gościnny występ Raiczewa.

Niedziela 8 bm. o godz. 3 popoł. „Aida“ Opera. (Ceny zniżone popołud.)

Niedziela 8 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Hetman Stanisław Żółkiewski“ Ceny zniżone.

Poniedziałek 9 bm. „Dziewczyna z Zachodu“ Ceny zniżone.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 3.30 pop. „Śpiewak własnej niedoli“. Ceny zniżone popołudniowe.

Sobota 7.30 wiecz. „Codziennie o 5-tej...“ Ceny zniżone.

Niedziela 8 bm. o godz. 3.30 popoł „Śpiewak własnej niedoli„ Ceny zniżone popołudniowe.

Niedziela 8 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Jej Wysokość Tancerka“ Ceny zniżone.

Poniedziałek 9 bm. „Codziennie o 5-tej...“ Ceny zniżone.

Początek przedstawień punktualnie o godzinie 7·30 wiecz.

Repertuar teatru SEMAFOR,

Rejtana 3, codziennie o godz. 19·45, w niedzielę pop. o godz. 16·45.

1) Szymonowicz: Żeńcy. 2) Weckerlin: Krynolina. 3) Andersen: Słowik i cesarz chiński. 4) Staff: Ułan i dziewczyna. 5) Tuwim: Rachunek. 6) „Miała baba koguta“. 7) „Bal u weteranów“. 8) Porażińska: Wycinanki. 9) Słonimski: Żołnierz nieznany. 10) Molier-Buy: Latający lekarz.

Kino „Wanda“. Od 2. listopada „Alarm północy“ w gł. roli Carlo Aldini.

Kino Chimera. „Panny w Dobie Schimi“ komedja w 6 akt.

—oo—

— **Teatr Wielki** wznawia dziś dawno u nas niegraną **„Zemstę“**, która ukaże się na **popołudniowem przedstawieniu dla młodzieży szkolnej, po cenach znacznie zniżonych.** Początek przedstawienia o godzinie 3.30 po południu.

Wieczorem ukaże się piękna opera Gounoda: **„Faust“**, z gościnnym występem **światowej sławy tenora Piotra Raiczewa w roli tytułowej.**

— **Teatr Nowości** daje dziś na popołudniowe przedstawienie **po cenach zniżonych: „Hrabinę Maricę“.** Początek przedstawienia **wyjątkowo** o godzinie 3-ciej po południu.

Wieczorem dana będzie **po cenach zniżonych** przepyszna farsa: **„Codziennie o 5-tej...“.**

Mówią, że...

b. dyrektor P. K. O. p. Linde był jednym z największych dobrodziejów dla swych przyjaciół, dla których budował specjalne gmachy, naturalnie za pieniądze rządowe.

— — — — — — — — — —

przyjaciele tych przyjaciół i ludzie „wpływowi“ również i we Lwowie otrzymali piękne mieszkania w gmachu P. K. O. przy ul. Pańskiej. Pewien młody człowiek, którego ojciec jest... no, mniejsza kim i czem, otrzymał 4 pokoje! Całe rodziny gnieżdżą się z dziećmi w 1 lub 2 izbach a dwoje młodych, zdrowych osób otrzymuje odrazu 4 pokoje, bo... właśnie się pobrali. Są więc jeszcze dobrzy ludzie w Polsce, wprawdzie nie ze swojej kieszeni, ale zawsze chęci mają jak najlepsze. Może by jednak nowy dyrektor P. K. O. wglądnął w tę sprawę, która nie jest zbyt ładna i ludzi bardzo rozgorycza. Inaczej naczelnicy różnych rządowych instytucji będą dalej budowali gmachy dla swych przyjaciół i znajomych. Stop! A może to są właśnie ci pierwsi dobroczyńcy, którzy wynaleźli sposób na mizerję mieszkaniową? W takim razie wszystko odwołujemy i proponujemy, by p. Lindego reaktywować, oraz nadać mu wysokie odznaczenie. I może to się stanie!

rrr.

—oo—

— **„Aida“** ukaże się jutro, w niedzielę, **na popołudniowem przedstawieniu, po cenach zniżonych,** w dawnej doborowej obsadzie. Początek przedstawienia **o godz. 3 po poł.**

— **Drugi program „Semafora“** ma się ku końcowi. Główny punkt zainteresowania stanowiła przepiękne wystawiona bajka chińska Andersena „Słowik“ oraz arcydowcipny „Bal u weteranuf“. Jutro, w niedzielę, dwa przedstawienia: popoł. o godz. 4.45, po cenach zniżonych pełny program wieczorny. Bilety w sklepie nut Seyfartha, ul. Akademicka, a jutro, od godz. 11-tej, przez cały dzień w kasie teatru.

— **Koncert amatorskiej orkiestry Stow. „Gwiazda“** odbędzie się w niedzielę, dnia 8 b. m., o godz. 11.30 przed południem, w sali Stow., ul. Franciszkańska 7. — Program, na który składają się: Beethovena — Symfonja I., uwertura Rossiniego do opery: „Wilhelm Tell“ i Kaukazka suita Ippolitowa - Iwanowa, jak niemniej sympatyczna drużyna muzyków, którą energicznie i wytrawnie prowadzi kapelmistrz p. Abratowski Kazimierz — zgromadzą niewątpliwie naszą muzykalną publiczność i miłośników muzyki. — Przedsprzedaż biletów w cukierni Wp. Franc. Pitołaja, ul. Łyczakowska l. 11.

— **Niestety!** Jak z Warszawy donoszą w roku bieżącym **nie będzie wypłacony zasiłek zimowy urzędnikom państwowym.**

— **Medale pamiątkowe.** Na pamiątkę uroczystości przeniesienia zwłok Nieznanego Żołnierza ze Lwowa do Warszawy i odsłonięcia tam pomnika wybiła mennica państwowa bronzowe medale pamiątkowe trzech wielkości. Medale są sprzedawane na rzecz budowy Domu Inwalidów Wojennych po następujących cenach: 1) medal mały 5 zł.; 2) medal większy w pudełku 15 zł. i 3) duże dwa półmedale ścienne (do wmurowywania w kościołach, szkołach, urzędach i pomnikach, zamiast kładzionych dotąd płyt, ku czci Nieznanego Żołnierza) **300 zł.** Medale te nabywać można we Lwowie w IX. Kole T. S. L. im. M. Borelowskiego przy ul. Ossolińskich l. 10, II. p. (od 9 rano do 3 popoł.) lub w Narodowej Organizacji Kobiet przy ul. Osolińskich 11, II. podwórze I. p. na prawo (od godz. 5 do 7 wiecz.).

— **Biuro koncertowe M. Tuerka** komunikuje: Impreza koncertowa, pragnąc uprzystępnić jak najszerszym sferom publiczności oraz kształcącej się młodzieży wstęp na produkcje muzyczne, urządzi w bieżącym sezonie **cykl niedzielnych poranków muzycznych** z udziałem najwybitniejszych artystów polskich i obcych. Na koncerty te ustanowione będą popularne, niskie ceny miejsc. I. popularny poranek muzyczny odbędzie się w niedzielę, 8 listopada, o godz. 11.30 przed południem. Program koncertu wypełni słynny **Kwartet Tryjesteński,** który odegra kompozycje Mozarta, Czajkowskiego, Boccheriniego, Griega i Debussego.

— **Taryfowe ulgi kolejowe dla przejazdów powrotnych z uzdrowisk krajowych** wprowadzone zostały **także na zimę z ważnością do 15 maja 1926 r.** Osoby, powracające z uzdrowisk po przynajmniej 15-dniowym tam pobycie, opłacać będą taryfę klasy bezpośrednio niższej od tej, w której podróż odbywały. Ulgi ograniczono w wojew. krakowskiem do: Krynicy, Poronina, Rabki, Szczawnicy, Zakopanego i Żegiestowa, w wojew. stanisławowskiem do: Jaremcza, Tatarowa i Worochty. Za używanie pociągu pośpiesznego dopłaca się datek normalny.

— **Niedzielne popularne wykłady higieniczne.** W niedzielę 8 listopada odbędzie się w sali kinoteatru „Marysieńka“ plac Smolki o godz. 11-tej przedpoł. wykład dra Dybowskiego Władysława „Czy nasza młodzież płci obojga jest prawidłowo fizycznie rozwinięta“?

— **Z uniwersytetu ludowego.** — W niedzielę, 8 b. m., odbędzie się inauguracyjne przedstawienie. — Członkowie „Sceny robotniczej“ odegrają: **„Krakowiacy i górale“** (Zabobo), komedio-opera w 3 aktach J. N. Kamińskiego, z muzyką Kurpińskiego, w sali Rady Związków Zawodowych, przy ul. Ossolińskich l. 8 (dawny „Ul“), o godz. 7 wieczorem. Ceny miejsc: krzesła I-rzędne 1.50 zł.; II-rzędne, w loży i na balkonie po 1 zł.; rezerwowe 80 gr.; miejsca stojące 50 gr. — Bilety wcześniej do nabycia w Księgarni Ludowej, ul. Szajnochy 2. — W dniu przedstawienia od g. 10—12 w południe i od g. 4—7 wiecz. przy kasie.

—oo—

Historja a la „Iwan Kosynin“.

(Filasiewicz znów „na widowni“).

Lwów, 7 listopada.

Wczoraj doniosło jedno z pism porannych sensacyjną wiadomość **o rewelacyjnym liście Romana Filasiewicza,** jak wiadomo skazanego na 4 lata więzienia za zabójstwo, **do adwokata dra Kibitza.** Otóż „według krążących wersji“, list ten złożony w zarządzie więzień przez Romana Filasiewicza miał zawierać **niesłychanie sensacyjne rewelacje odnośnie do „tajemnicy na cmentarzu Łyczakowskim“**, zwłaszcza, że toczą się przeciw Filasiewiczowi dochodzenia o zamordowanie ś. p. Stefanusa.

„Jest też wielce prawdopodobne, że Filasiewicz chce uczynić jakieś **druzgocące (!) zeznania!!“** — pisze owo poranne pismo.

Zainterpelowany przez naszego sprawozdawcę o treść tego listu p. dr. Kibitz opowiedział co następuje:

Onegdaj został zawiadomiony przez b. przewodniczącego rozprawy Filasiewicza s. s. o. **Antoniewicza,** że na ręce jego złożył Filasiewicz list pod adresem dra Kibitza. W liście tym pod nagłówkiem: „J. W. Panie Mecenasie“ pisze Filasiewicz, iż siedzi w jednej celi nr. 41 z niejakim **Ilkiem Sałdatem, który został w swoim czasie skazany na śmierć.** Owóż **Sałdat czuje się niewinny,** nie ma jednak dobrego obrońcy, któryby zreferował mu odpowiednio „zażalenie nieważności“. Filasiewicz więc jako „dobroczyńca ludzkości“ zajął się tym nieszczęśliwcem **i apelując do „szlachetności serca“** dra Kibitza prosi go, by nie dopuścił do krzywdy, jaka się dzieje biednemu skazańcowi i był łaskaw zająć się jego losem.

W końcu zaznacza Filasiewicz, że przyłącza się do gorącej prośby współwięźnia tembardziej, że **Sałdat jako człowiek zamożny gotów jest ofiarować cały swój majątek za odzyskanie wolności.** Tyle prawdy w tej „rewelacji“.

—oo—

Co się stało w mieście?

— **Zaczadzenie.** Grzegorz Dabko 42 letni strażnik towarzystwa „Czuwaj“ napalił w piecu węglem kamiennym, poczem zatkał komin i ułożył się do snu. Sąsiedzi, którzy poczuli wydobywający się z mieszkania Dabki gaz **wyważyli drzwi** i znaleźli go **nieprzytomnego na tapczanie.** Lekarz wezwanego pogotowia stwierdził **śmierć** wskutek zaczadzenia.

— **Tajemniczy wypadek.** U zbiegu ulic Czarneckiego i Łyczakowskiej zasłabł nagle wśród tajemniczych okoliczności mężczyzna nieznanego nazwiska w wieku około 30 lat. Zawezwane pogotowie odwiozło go do szpitala.

— **Przejechanie.** Auto nr. 7638 LW., własność W. **Baczewskiego,** fabrykanta wódek, prowadzone przez szofera Aleksandra Kurylaka, zam. przy ul. Pełczyńskiej l. 35, **najechało** w ulicy Zamarstynowskiej, **na szeregowca** 6 dyw. żandarmerji, Józefa **Drwala,** któremu złamało nogę. Wezwane pogotowie odwiozło go do szpitala.

— **Prześwietny magistracie!** Wł. Krupa, idąc wczoraj wieczorem Wałami Gubernatorskiemi, **wpadł do jamy kanałowej.** Wezwana straż pożarna, po ciężkiej pracy, wyciągnęła go, silnie potłuczonego. Wina leży bezsprzecznie po stronie Krupy, zapomniał bowiem, że we Lwowie należy wieczorem wskutek filuternej gospodarki magistrackiej nosić latarnię w ręku.

— **Spadł z rusztowania.** Wczoraj przywieziono do szpitala powszechnego Mikołaja **Gryckę z Winnik,** — który, zajęty przy budowie, spadł z rusztowania i potłukł się dotkliwie

— **Okradzenie starosty przemyskiego.** Wczoraj aresztowano Ackera false Kalmana Mezuze Samuela pod zarzutem kradzieży kieszonkowej **375 zł.** na szkodę **starosty przemyskiego, p. Marynowskiego.**

—oo—

Humor.

KRÓL BEZ WŁADZY.

Konstytucja Norwegji nie daje królowi prawie żadnej wykonawczej władzy. Zdarzyło się, iż król Haakon na pewnej uroczystości upuścił chustkę do nosa. Ktoś stojący w pobliżu, podniósł ją i podał królowi. Król odpowiedział melancholijnie: „Dziękuję panu bardzo. Nie wie pan nawet, jak wielką przysługę mi pan oddał. Jest to jedyny przedmiot, do którego mi wolno nos wścibić“.

Kurjer ekonomiczny.

Bilans handlowy za wrzesień 1925.

Lwów, 7 listopada.

Bilans handlowy za miesiąc wrzesień b. r., po dłuższej przerwie, trwającej od miesiąca marca 1924, wykazał **po raz pierwszy nadwyżkę wywozu nad przywozem**, w wartości zł. 36,063.000. Gdy mianowicie wywóz przedstawiał wartość zł. 108,905.000, to przywóz tylko zł. 72,842.000. Jeśli się porówna cyfry bilansu handlowego w miesiącach sierpniu i wrześniu, to okaże się, że nadwyżka, jaką okazała się we wrześniu, jest spowodowana zmniejszeniem się przywozu, gdy wywóz w tych dwóch miesiącach obracał się mniejwięcej w tych samych granicach. Ilustrują to następujące cyfry:

sierpień 1925 — przywóz: zł. 116.285.000; wywóz: zł. 104.369.000;
wrzesień 1925 — przywóz: zł. 72,842.000; wywóz: zł. 108,905.000.

Na najważniejsze pozycje wywozu złożyły się następujące grupy artykułów:

Produkty spożywcze — złotych 35,156.000; zwierzęta — zł. 9,707.000 — materjały drzewne i wyroby z nich — zł. 15.370.000; węgiel i produkty naftowe — zł. 14,693.000; metale i wyroby z nich — złotych 9,021.000; materjały i wyroby włókiennicze — zł. 16,158.000; razem — zł. 100,105.000.

Jeżeli się zważy, że w grupie produktów spożywczych najważniejszą rolę odgrywały zboża, w grupie materjałów drzewnych drzewo w stanie okrągłym i tartym, w grupie węgla i produktów naftowych węgiel, w grupie metali i wyrobów z nich cynk, to z łatwością można stwierdzić, że w naszym wywozie **najważniejszą rolę odgrywają surowce, a co najwyżej półfabrykaty**, podczas gdy wywóz wyrobów gotowych obraca się w minimalnych rozmiarach. Jest to **objaw niewątpliwie nie pożądany** i polityka handlowa i przemysłowa musi pójść w kierunku **popierania eksportu wyrobów gotowych.** Na razie jednak musimy się z tym stanem, jako złem koniecznem, liczyć, gdyż utrudnienia eksportu surowców i półfabrykatów podważyłyby podstawę naszego bilansu handlowego.

Przywóz był bardziej zróżniczkowany, przyczem na ważniejsze pozycje złożyły się następujące grupy towarów: produkty spożywcze zł. 9,273.000; produkty zwierzęce zł. 6.324.000; materjały chemiczne zł. 3,080.000; metale i wyroby zł. 3,838.000; maszyny i aparaty zł. 5.209.000; przyrządy elektrotechniczne zł. 1,856.000; środki komunikacji zł. 4,074.000; materjały i wyroby włókiennicze zł. 23.955.000; odzież zł. 2,096.000; razem złotych **59,705.000.**

Zmniejszenie przywozu należy przypisać wprowadzonej z końcem miesiąca sierpnia reglementacji przywozu, gdyż spadek importu dotknął w pierwszym rzędzie artykułów, objętych reglementacją. Ponadto ważną przyczyną zmniejszenia importu we wrześniu stanowił fakt, że wydatnie zmniejszył się względnie prawie ustał przywóz zbóż względnie mąki, jaki w poprzednich miesiącach odgrywał bardzo poważne znaczenie.

———xoox———

* **Akcja oszczędnościowa rządu.** Premjer Grabski odbył w ostatnich dniach konferencje z poszczególnymi ministrami i posłami. Konferencje te polegały na uzgodnieniu poglądów w sprawie szybkiej i konsekwentnej akcji oszczędnościowej celem **dostosowania budżetu do zmniejszonych dochodów skarbowych.** Akcja polegać ma przedewszystkiem **na uproszczeniu administracji przez skasowanie urzędów zbytecznych** i scentralizowaniu czynności tych urzędów. W okresie sanacyjnym zaniechane mają być inwestycje i zamówienia rządowe, a względnie ograniczone do najpotrzebniejszych. Minist. spraw wojskowych przystępuje do redukcji budżetu na r. 1926 przez ograniczenie zamówień mniej pilnych.

* **Kurs franka francuskiego na giełdzie wiedeńskiej** obniżył się 5 b. m. o 1 i pół procent w stosunku do kursu z 4 b. m.

* **Prowokacyjne stanowisko firmy niemieckiej.** O nastrojach panujących wśród firm niemieckich w stosunku do firm polskich świadczy następująca kartka, jaką otrzymała jedna firma w Małopolsce Zachodniej od firmy **Johannes Jeserisch Asphaltwerke und chemische Fabrik in Charlottenburgu:**

„In Eriedigung Ihrer Zuschrift vom 10 d. M. teilen wir Ihnen mit, dass uns überhaupt **nicht daran liegt, nach der Polakei Geschäfte zu machen.** Wir stellen Ihnen anheim, Ihren Bedarf anderweitig zu decken".

GIEŁDA LWOWSKA.

Dzisiaj całe zainteresowanie skupiło się koło 3 papierów: Chodorowa, Gazoliny i B. Przemysłowego. Akcje te kupowano w większych pozycjach przy dużem zapotrzebowaniu. Kursa naogół niejednolite. Poszukiwano Parowozy i Polską Naftę. Akcje handlowe w zaniedbaniu. Tendencja niejednolita. Usposobienie spokojne.

Kotowane: Przemysłowy 0.13 0.13½ 0.14 0.13½ 0.1325 0.1375 0.14, Browary 6.90 7.— Chodorów 4.55 4.60, Gazolina 1.15 1.20 1.25, Parowozy 0.23, Pezet 0.05.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tenedencja chwiejna. Kursy utrzymano. Obroty średnie.

Dolary ameryk. 6.06 do 6.07, dol. kanad. 5.60 do 5.65, kor. czesk. 0.17 i pół do 0.17 dwie trzecie, leje 0.02 i pół do 0.02 dwie trzecie, frank. franc. 0.27 i pół do 0.27 dwie trzecie, frank. szwajcar. 1.14 do 1.15, funty szterl. 28.20 do 28.40.

Złoto: 20 kor. 24.20 do 24.50, 20 frank. 22.50 do 22.70, 20 mark. 27.50 do 27.75, 10 rubli 30.80 do 31.20.

Srebro: kor. austr. 0.51 do 0.51 i pół, 5 kor. 2.55 do 2.80, floreny 1.28 do 1.30, ruble 2.14 do 2.15, kopiejki za rubel 1.06 do 1.08.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

W obrotach giełdowych i poza giełdowych zupełny zastój. Tendencja nadal zniżkowa. Usposobienie zupełnie bez ochoty.

Pszenica krajowa biała 20.50 do 21.50 zł. Pszenica krajowa czerwona 22.50 do 23.50 zł. Żyto małopolskie 15.00 do 15.25 zł. Jęczmień małopolski browarniany 17.00 do 18.00 zł. Owies małopolski 16.00 do 16.50 zł. Ziemniaki przemysłowe 3.60 do 4.00.

KURJER SPORTOWY.

MECZ BOKSERSKI ŁÓDŹ-WARSZAWA.

Obecnie rolę kopciuszka w sporcie polskim kreują **sporty ciężkoatletyczne** i młody i nieznany jeszcze u nas boks. Faktyczna wartość tego sportu, tylekroć rozważana i rozsławiana teoretycznie, nie stoi w żadnym stosunku z jego powolnym u nas wzrostem. A szkoda, bo **materjał**, jakim rozporządzamy, **jest znakomity.**

Pozatem boks wywalczać musi sobie prawo obywatelstwa i popularność u publiczności, która **ignoruje gremjalnie wszystko, co nie jest piłką nożną.** Może jednak sezon obecny przyczyni się w części do poznania i uznania tego emocjonującego sportu, jeżeli, notabene, sam związek bokserski przestanie w dalszym ciągu odkładać kilkakrotnie już zapowiadane i odwoływane zawody o mistrzostwo Polski.

W najbliższą niedzielę odbędą się w Warszawie zawody bokserskie między reprezentacjami Łodzi i Warszawy. Łódź reprezentują: Tomasz **Konarzewski, Stribbe, Gerbich, Lewandowski i Plewiński.**

Więcej szans zwycięstwa przypisujemy **drużynie łódzkiej.**

ZWYCIĘSTWO POLAKA W BUŁGARJI.

Na zawodach kolarskich, które odbyły się ubiegłej niedzieli **w stolicy Bułgarji — Sofii**, w biegu na przestrzeni **60 klm.** odniósł ładne zwycięstwo Polak, kolarz łódzki, członek K. S. Concordia, M. **Hornsztajn**, który przebył 60 klm. w czasie 1 godz. 58 min. 18 sek., zdobywając **złoty medal i specjalne wyróżnienie.** P. Hornsztajn bawi w podróży naokoło świata i swego czasu, razem ze swym towarzyszem klubowym, Pryspem, był we Lwowie. Dalszy etap podróży naszego podróżnika prowadzi przez Jugosławję, Czarnogórę i Albanję **do Grecji.**

BIEG MARATOŃSKI W CZECHOSŁOWACJI.

Bieg maratoński o mistrzostwo Czechosłowacji urządono **w Koszycach.** Zwycięstwo, mimo wielkiej i ciężkiej konkurencji, pewnie przypadło znanemu maratończykowi węgierskiemu, zdobywcy trzeciego miejsca na Olimpjadzie, **Kiraly'emu.** Kiraly przybył do mety w znakomitym czasie **2 godz. 41 min. 55 sek.** i **dobrej formie.**

BŁYSKAWICZNE ZWYCIĘSTWO HARRY WILLSA.

Jeden z najlepszych bokserów świata, **groźny rywal** Jacka **Dempseya** — Harry Wills, znany nam dobrze ze swego niedawnego pobytu w Warszawie, odniósł ostatnio w Nowym Jorku wspaniałe zwycięstwo. Walczył on ze znakomitym i znanym bokserem amerykańskim ciężkiej wagi, Lloyd **Johnsonem,** zwycięzcą byłego mistrza światowego Jess Williarda i odniósł **wspaniałe zwycięstwo.** Harry Wills powalił przeciwnika już w pierwszym rundzie bezapelacyjnie zostając zwycięzcą. Wills w roku przyszłym walczy z Dempseyem o mistrzostwo świata.

NOWY KOBIECY REKORD ŚWIATOWY.

Na ostatnich zawodach międzynarodowych lekkoatletycznych **w** Zurychu dla pań — szwajcarka **p. Piancok** ustanowiła nowy **rekord światowy w rzucie oszczepem** rzucając prawą ręką 27 mtr. 05 cm., a lewą 27 mtr. 38 cm. (!) czyli w sumie **54 mtr. 43 cm.**

MISTRZOSTWO ŚWIATA W DZIESIĘCIOBOJU.

W roku przyszłym odbędą się **w Sztokholmie wielkie zawody w dziesięcioboju** o mistrzostwo świata. — Udział swój zapowiedzieli: **Harald Osborne** (zwycięsca dziesięcioboju na ostatniej Olimpjadzie), **Sten Peterson,** znakomity lekkoatleta szwedzki, **Karol Hoff,** rekordzista światowy w skoku o tyczce, **Paovo Yriölä i Walstedt,** znakomici zawodnicy fińscy. Spotkanie tych wspaniałych zawodników będzie jedną z wielkich sensacyj sportowych przyszłego roku. **Szczególnie zaciekawiają: Hoff i Yriölä,** który na ostatnich mistrzostwach Finlandji uzyskał wynik, mało gorszy od rekordu światowego. Ci dwaj będą najcięższymi przeciwnikami Osborne'a.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Berlin (505). Godz 20.30. Wieczór ku uczczeniu 115 rocznicy urodzin Reutera.

Wiedeń (530). Godz. 20.00. „Róża ze Stambułu", operetka w 3 aktach Falla.

Hamburg (395). Godz. 20.00. Koncert radjowy.

Rzym (425). Godz. 20.40. Koncert wokalny i instrumentalny.

Tuluza (441). Godz. 22.00. Koncert galowy.

Królewiec (463). Godz. 20.10. Koncert orkiestry wojskowej.

Zurych (515). Godz. 20.30. Koncert Schittenhelma na chromatycznej harmonji.

Wszystkie te koncerty można bajecznie słyszeć, zakupiwszy aparat lub części składowe do aparatu, po złożeniu go według wskazówek firmy „Kinofot", Lwów, ul. Trzeciego Maja 11 A.

Z SALI SĄDOWEJ.

GŁUCHONIEMY SĄDZONY ZA ZABÓJSTWO.

Lwów, 7 listopada.

W drugim dniu ciekawej tej rozprawy, po przesłuchaniu całego szeregu świadków, zapadł wyrok, — skazujący Franciszka Krawca za **zabójstwo na 6 miesięcy ciężkiego więzienia.**

Antoni Czmiel, Katarzyna, Marja i Aniela Krawiec, zostali od winy i kary **uwolnieni.**

Dr. Pieracki w imieniu oskarżonego **zgłosił odwołanie**, opierając się na ekspertyzie znawców psychjatrów: dr. Demianowskiego i dr. Iwanowskiego, którzy orzekli, że obwiniony Krawiec, jako upośledzony, nie jest odpowiedzialny za swoje czyny.

—oo—

Minister oskarżony o plagjat.

Londyn w listopadzie

W Londynie odbył się w tych dniach ciekawy proces o odszkodowanie, w którym stanął jako oskarżony o plagjat **minister handlu Cunliffe Lister**, oraz dwaj wybitni politycy angielscy Smith i Hannon.

Kapitan Harold **Dunkan** zażądał od oskarżonych odszkodowania za opracowany po wojnie **projekt poparcia przemysłu przez rząd**, za **który miał** autor przyrzeczone wybitne stanowisko oficjalne. Dunkan oddał swój plan trzem oskarżonym, którzy przedstawili go rządowi jako swój własny pomysł.

Gabinet Lloyda George'a wziął projekt do przestudjowania i orzekł, że jest on **możliwy do przeprowadzenia.** Bonar Lav wprawdzie odrzucił go, jednak w r. 1919 projekt został wprowadzony w życie przez Lloyda George'a.

Sąd natomiast nie przyznał Dunkanowi żadnego odszkodowania i **i skazał go na zapłacenie kosztów** procesu.

Łapownictwo w policji wileńskiej.

Wilno, w listopadzie.

Proces przeciw urzędnikom policji rozpoczął się onegdaj w Wilnie. Na ławie oskarżonych zasiedli: **b. komendant miasta** Tołpyko, **kierownik ekspozytury śledczej** st. komisarz Pawłowicz, kierownik komisarjatu komisarz Szolc, starsi przodownicy Tomkiewicz, Rymkiewicz i Kułakowski i piekarz Schneider. Podsądni oskarżeni są o **branie i wymuszanie łapówek** oraz utajenie protokołów. Wezwano do rozprawy **170 świadków.** Przesłuchani w pierwszym dniu komendant okręgu Praszałowicz, kom. Tibor, naczelnik urzędu śledczego Janczewski i sędzia Matyńczyk stwierdzili, że oskarżeni wymuszali łapówki. Schneider, który był pośrednikiem przy wymuszaniu łapówek, przyznał się do winy. Proces potrwa kilka dni.

—xo ox—

Wiek ciał niebieskich.

Senzacyjne odkrycia astronomów.

Lwów, w listopadzie

Znany astronom amerykański **Adams** kierownik obserwatorjum w Mount Wilson odkrył na podstawie badań spektralno-analitycznych, że materjał, z którego jest zbudowany **Syrjusz jest 53.000 razy cięższy od wody i około 10 000 razy gęstszy od żelaza.** Wynik tych badań przedstawiono angielskiemu uczonemu **Dinglo**, profesorowi astronomji na politechnice w Londynie. Ten stwierdził, że ustalona przez Adamsa substancja, z jakiej składa się Syrjusz **nie da się porównać z niczem na świecie** i wogóle przekracza siłę ludzkiej wyobraźni. Gdyby można z niej wykonać **monetę wielkości austrjackiego szylinga**, ciężar jej byłby tak wielki, że **dorosły człowiek z wielkim trudem mógłby ją podnieść.**

Adams przychodzi na podstawie tych badań do wniosku o **wieku tej gwiazdy**, ponieważ materja ciał niebieskich **gęstnieje w miarę upływania tysięcy i miljonów lat.** Syrjusz jest sąsiadem naszego systemu planetarnego, jednak odległość jego od słońca przebiega **światło wciągu** $8^1/_2$ **lat.** Mimo tak olbrzymi ciężar gatunkowy, który świadczy o ogromie przebytych lat, jest Syrjusz **jednem z młodszych słońc**, gdyż świeci biało. **Czerwonawe światło** jest znamieniem **starszych gwiazd.**

W miarę biegu lat zmiejsza się ciepło słońc. Syrjusz i jego rodzeństwo we wszechświecie: Wega, Deneb, Atair, i Regulus według dzisiejszych obliczeń mają temperaturę około **12 000 stopni. Nasze słońce** jest znacznie starsze, gdyż ma już ciepłotę tylko **6.000 stopni.**

Spostrzeżenia Adamsa i Dingle'a wywołały **wielkie zainteresowanie** w świecie naukowym.

—oo—

DOSTAWY I PRZETARGI PUBLICZNE.

Lwów, 7 listopada.

Dostawa mebli. Komitet Budowy II-go Domu Techników we Lwowie ogłasza rozpisanie ofert na dostawę mebli dla II-go Domu: około 500 łóżek, po 250 szaf, stołów, szafek-etażerek, około 1000 krzeseł oraz kilka kompletnych urządzeń biurowych.

Szczegółowe informacje w Komitecie Budowy II-go Domu Techników we Lwowie, ul. Leona Sapiehy I. 55.

—oo—

Scena i ekran.

Frekwencja w warszawskich teatrach miejskich była w październiku b. r. bardzo marna i wynosiła w operze **24 procent kompletu kasowego**, w teatrze Narodowym 33.1 procent, w teatrze Letnim 32.7 procent, a w teatrze Bogusławskiego komplet kasowy w wysokości 19 procent.

Opera niemiecka w Gracu w najbliższym sezonie ma zostać **zniesiona.** Jest to impreza, prowadzona w zarządzie miejskim. Przyniosła ona **deficyt** w wysokości **6 miljardów koron.**

Ze świata.

+ **Paryska Polonja ku czci Nieznanego Żołnierza.** W dniu pogrzebu Nieznanego Żołnierza odbyła się uroczysta Msza św. w kościele polskim przy ul. Saint-Honore przy udziale sfer oficjalnych.

+ **Rewizja u Maksyma Gorkiego.** W willi Gorkiego **w Sorrento** dokonano rewizji przed kilku dniami. Gorki przez poselstwo sowieckie wystosował protest do Mussoliniego. Rząd włoski odpowiedział, że rewizja miała na celu stwierdzenie, czy istnieją pewne **stosunki między sekretarzem Gorkiego a opozycją włoską.**

+ **Samobójstwo dyrektora fabryki.** Generalny dyrektor fabryki maszyn w Kolonji, Jakób **Becker,** jeden z najwybitniejszych przemysłowców niemieckich, odebrał sobie życie skutkiem ruiny materjalnej.

+ **Samobójstwo redaktora.** Długoletni naczelny redaktor **„Berliner Zeitung“**, Franciszek Wissberger, liczący 70 lat, **odebrał sobie życie wraz z swoją małżonką.** Z pozostawionych listów wynika, że powodem samobójstwa była choroba i zniechęcenie do wszystkiego.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% droże

Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.